Nr. 117. Dnia 30 Maja 1871 r. Wtorek. Dnia 18 (30) Maja 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tych Felixa Papieża i Ferdynanda.
Jutro: † Ś-tej Petroneli Panny.
Czwartek: Ś-tych Fortunata K. i Prokuła Męczennik.
Piątek: † Ś-tej Blandyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49.
Zachód „ „ 8 „ 7.

Długość dnia godzin 16 minut 17.
Przybyło „ „ 8 „ 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: † Ś-tych Erazma B. M. i Klotyldy.
Niedziela: Ś-go Opata Biskupa.
Poniedziałek: Ś. Bonifacego B. i Walerji M.
Wtorek: Ś-go Norberta Biskupa.

— Onegdaj jako w pierwsze święto Zesłania Ducha Ś-go, prócz Nabożeństw odpustowych, obchodzonych w świątyniach tutejszych, odbyło się też w niektórych kościołach pierwsze uroczyste przyjęcie Komunji świętej przez małe dziatki. W kościele Ś go Krzyża przysposobił dziatki oraz Komunji św. przy stosownej nauce udzielił JX. Chmielewski. W parafjalnym zaś kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, w czasie wotywy odprawionej przez JX. Kalickiego miejscowego wikarjusza, około 80 dziatek przysposobionych przez tegoż do pierwszej spowiedzi, przyjmowało świętą Komunję w ręku z jarzącem światłem. Po skończeniu tej ceremonji JX. Kalicki miał do dziatek stosowną naukę zachęcającą ich młodociane serca do wytrwania na drodze cnoty i niewinności,

— W kościele Ś-go Marcina, w pierwsze Święto, w czasie odpustowego Nabożeństwa celebrowanego przez JX. Prospera miejscowego administratora, wykonano Mszę Haslingera; na nieszporach udzielonem zostało błogosławieństwo papiezkie. Wczoraj zaś w tymże kościele w czasie summy wykonano mszę Haydna, na Benedictus duet (tenor i bas) Teichmana.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) chór artystów i amatorów pod przewodnictwem Aleksandra Jareckiego, wykonał podczas summy w niedzielę Mszę Kemptera, oraz na Offertorium „Hymn do Boga" (solo sopran p. L. P.) na Benedictus „Ave Maria" Cherubiniego (solo alt p. Leśkiewicz) i na Agnus Dei: hymn Lachnera;— wczoraj zaś Mszę Zangla, na Offertorium hymn Dobrzyńskiego, na Benedictus Modlitwę Lucasa (solo tenor) i na Agnus Dei „Ojcze nąsz" kwartet chórowy Moniuszki.

— W pierwsze Święto w Kaplicy literackiej kościoła katedralnego wykonano w czasie wotywy przed ołtarzem Boga-Rodzicy Mszę Pechlera. Wczoraj zaś w tejże kaplicy również w czasie wotywy wykonano Mszę Haslingera, na Offertorium Modlitwę do Najświętszej Panny (alt solo) Teichmana.

— W kościele Księży Kamedułów na Belanach, odprawiało się pierwszego i drugiego dnia Świąt minionych Nabożeństwo odpustowe. Kościół przepełniony był pobożnemi.

— Jutro, w Piątek i w Sobotę przypadają drugie w roku kościelnym *Suche dni.*

— Q — Niedzielny koncert w Dolinie Szwajcarskiej odbył się w obecności przeszło trzech tysięcy... widzów. Mówimy widzów, gdyż użycie wyrazu „słuchaczów" wydaje nam się w tym razie zupełnie niewłaściwem. Dziewięć dziesiątych publiczności patrzało na siebie wspólnie, pilnie lustrując stroje, które dochodziły do bajecznej wytworności. Bilse saś grał zaledwie dla jednej dziesiątej, która znów napróżno słuch wytężała... pragnąc choć w przelocie złowić urywane harmonijne dzwięki. Daremne usiłowania!... Naiwni ci melomani, słyszeli dzwonienie szklanek, huk wyskakujących korków, nawoływanie garsonów, gwarne gawędy i wesołe śmiechy, - słowem wszystko... prócz muzyki.

To też zostawiając w spokoju koncert, o którym mimo najszczerszej chęci, nie bylibyśmy wstanie nic powiedzieć, zaznaczamy tylko ciekawy epizod nic wspólnego z muzyką nie mający.

Skutkiem tak tłumnego zebrania się publiczności był brak krzeseł, który szczególniej pieszo przybyłym uczuć się dawał. Opatrznością, choć drogo kosztującą, była służba bufetowa, która z wszelkich możliwych kątów wydostawała upragnione sprzęty; w naszej obecności za trzy białe stołki zapłacił ktoś *rubla!*

Wkrótce jednak wyczerpał się i ten ukryty zapas. Można sobie wyobrazić niecierpliwość i rozpacz publiczności, która przez wykwintne szyby drzwi salonu, patrzała na kilkaset krzezeł wyzywająco i kokieteryjnie w rząd ustawionych, do których jednak, właściciel restauracji nikogo niechciał dopuścić. Rozdrażnienie wydziedziczonej części publiczności rosło, podbudzane jak zwykle obecnością płci pięknej skazanej nieodwołalnie na nużące stanie i w końcu chciano zabrać te krzesła.

Niepochwalamy tego nieparlamentarnego znalezienia się publiczności,—nie wiemy jednak doprawdy, po czyjej stronie była słuszność. Dziwić się tym którzy zapłaciwszy za bilet a może i za dorożkę, pragną siedząc słuchać muzyki, - trudno; potępiać znów właściciela za to, że natarczywe domaganie się, odpiera odmową, wtedyby tylko można, gdybyśmy dokładnie znali stosunki prawne biędzy trzemą osobistościami: właścicielem Doliny, dzierżawcą restauracji i dyrektorem Bilse.

Niewchodząc jednak w naturę tych zobowiązań, widzimy tylko, że publiczność pozbawiona jest potrzebnej wygody, chociaż uczęszczanie jej do Doliny, każdej z osób do tej trójcy należących, niezawodną przynosi korzyść. Należałoby zatem obmyślić stosowne środki. My z naszej strony proponujemy dwa: sprzedawanie ilości biletów odpowiedniej ilości siedzeń w ogrodzie, — lub odstępowanie za nizką cenę krzeseł meblujących salę koncertową, z tem jednak warunkiem, aby garsonom odebrana była możność wyzyskiwania od publiczności wyższej nad oznaczoną opłaty.

═ W ostatnim numerze „Dniew: Warsz" umieszczoną została zatwierdzona przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych pod d. 20 Lutego (3 Marca) r. b. ustawa Towarzystwa mającego na celu zakładanie kolonji rolniczych dla nieletnich przestępców oraz przytułków rzemieślniczych w ogóle dla dzieci potrzębujących opieki.

O znaczeniu humanitarnem, doniosłości i potrzebie podobnych instytucji dla tutejszego kraju, daliśmy pobieżną wiadomość w numerze 75 i 76 ninięjszego pisma,

Że zaś obecnie w ostatnim zeszycie Przeglądu sądowego oraz oddzielnej odbitce wyszła praca p. Moldenhauera p. t. „O zakładach karnych dla nieletnich przestępców i dzieci potrzebujących opieki. Część I." która przedmiot tyie ważny z całą znajomością przygotowaniem i miłością traktuje, do takowej przeto czytelników naszych odsyłamy.

Notujęmy tu tylko nim podamy całkowitą ustawę, że pierwotnemi założycielami Towarzystwa, którym też ustawa nadaje chaarakter komitetu są: prezydujący b. rektor b. szkoły głównej R: T. Mianowski, członkami: hr: Hortęnsja Małachowska i hr Aleksandra Potocka, ks. Tadeusz Lubomirski, hr. Władysław Krasiński, hr. Jozef Zamojski, Szambelan Ludwik, Górski, bankierowie Leopold Kronenberg i Jan Bloch. Członkami honorowemi Prezes sądu Apelacyjnego R. R. S. Józef Wieczorkowski. T. R. Mianowski, Adam Golc i Aleksander Moldenhauer; członkami bonorowemi specjalnemi Dyrektor Inst. Głuch. R. R. St. Jan Papłoński, Bernard Hantke i Franciszęk Maternicki.

Towarzystwo uwolnione jest od użycia papieru stemplowego i wszelkich kosztów przy spisywaniu akt, zawierania umów, kontraktów. Komitet Zarządn nadzorca kolonji przytułku oraz opiekunowie stanowią władze Towarzystwa.

— Przez rozkaz Najwyższy wydany do rządzącego sęnatu z dnia 23 kwietnia, Ekaterynosławskiemu wicegubernatorowi rzeczywistemu radcy stanu *Leszczów* Najmiłościwiej rozkazano być gubernatorem Kieleckim.

═ Pomimo różnego rodzaju przeszkód publiczność warszawska nie zapomniała w ciągu ubiegłych dwóch świąt o Bilsem. Ogród Doliny liczył massę słuchaczów chociaż nieco mniej niż w inne dni świąteczne. W Tiwoli było także pełno w niedzielę i wczoraj. Dodajmy wody mineralne, na których także tłumy bawiły się w godzinach rannych muzyką i przechadzką, dodajmy tuzin większych zakładów jedzącopijących z ktorych każdy mieści po paręset gości, wreszcie dodajmy wszystkie miejsca przechadzki nie mówiąc już nic naturalnie o Bielanach a przyjdziemy do przekonania że poczciwa Warszawa, stara się jak może, by wszędzie mieć swych przedstawicieli w przyzwoitej liczbie.

═ Amerykanki dały przez ubiegłe trzy dni dwa przedstawienia swych nadziemskich sztuk. Nie miały już jednak tego powodzenia co za pierwszym razem. Wprawdzie w sobotę i niedzielę program nie zapowiadał nic nowego, wczoraj zaś chociaż obiecywał nowości, publiczność warszawska zamiast patrzeć na jeżdżących po linach wolała sama jechać na Bielany.

═ Przez dwa dni ubiegłe orkiestra warszawska pod dyrekcją p. A. Sonnenfelda ściągała w godzinach po południowych do ogrodu Tivoli po kilkaset osób. Z pomiędzy numerów wykonanych w dnie ubiegłe najwięcej podobał się „Śpiew z op. Karol VI" Halevyego, istotnie wcale dobrze wykonany, uwertura z op. „Fra-Diavolo" Aubera, uwertura z op. „Sroka złodziej" Rossini'ego, Entr'Acte z op. „La Colomba" Gounoda i „Neu Wien" walc J. Strausa.

═ Według repertuaru Teatrów warszawskich w bieżącym tygodniu dane będą następujące widowiska: na scenie teatru wielkiego, we wtorek opera „Violetta"; we środę opera „Hrabina"; we czwartek balet „Flick i Flock" (10 występ p. Lamare); w sobotę opera „Sinobrody"; w niedzielę operetka „Mąż za drzwiami" i balet „Tancerze Europejscy w Chinach" (11 występ panny Lamare);—na scenie teatru rozmaitości: we wtorek „Wujaszek całego świata" (10 występ pana Rychtera) i „Uściskajmy się"; we środę „Poczwarka"; we czwartek „Pociecha rodziny" i „On będzie moim"; w piątek„ „Ja czyli samoluby," (11 występ p. Rychtera); w sobotę „Pani de Chamblay" (1-szy raz); w niedzielę „Pani de Chambloy."

═ Przypominamy, że pojutrze, to jest we czwartek 1 czerwca przypada ostateczny termin przyznania więcej dającym za głowę w Herkulanum wykopaną i za medal srebrny na cześć Lindego.

═ Wczoraj przejechało przez rogatki Powązkowskie powozów i karet 222, dorożek 590, bryczek jednokonnych 600, konnych 60, osób było do 30,000—samym statkiem parowym udało się około 5,000—bryczek, dorożek i powozów w ogóle było przeszło 1,500.

— Jutro 31 maja przed powiększony komplet Sędziów Senatu, powtórnie wprowadzoną będzie sprawa interesująca Warszawian, pomiędzy JW. Hr: Uruskim a Obywatelami Berentem i Waligórskim, oraz Prokuratorją broniącą praw używalności źródeł na ulicy Oboźnej znanych ze swych orzeźwiających własności; bronić tak jak i przed paru dniami będą mecenasi: Wrotnowski i Radgowski, a ciekawych tych obron warto posłuchać. (1—1) —4080—

═ Dnia 1 czerwca r. b. o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń urzędu starszych zgromadzenia Rzeźników, w domu pod Nr 514, odbędzie się sessja tegoż zdromadzenia.

═ W sobotę w bieżącym tygodniu po raz pierwszy graną będzie komedja Dumasa (ojca) pod tytułem „Pani de Chamblay." Główne role w niej grać będą: pani Rakiewicz i panna Gilska, oraz pp. Świeszewski, Tatarkiewicz, Grzywiński, Szymanowski i Damse.

═ Wraz z ciepłem przybyły do nas komary. W ogrodach widzieć ich można ogromne roje; niepodobna nawet opędzić się od nich. Istna to plaga; są jednak tak zapalczywi wyznawcy harmonji w naturze, którzy lubują się komarami, twierdząc, że są to konieczne i pożyteczne owady, których przeznaczeniem ma być wysysanie z ludzi i zwierząt krwi nadmiernej. Słowem: komar to chirurg natury. Szkoda, że ci instynktowni chirurdzy puszczają nam krew wtedy gdy nam to szkodzi, a puszczają dla tego tylko, że tym sposobem się żywią. Mówiąc nawiasem, jeśli każda istota lub rzecz zdolna przyczynić się do upuszczenia nam krwi zasługuje na nazwę chirurga, to proponowalibyśmy pomiędzy innemi ulicę Żelazną nazwać chirurgiczną. Każdemu kto był kiedykolwiek na tej najdłuższej może w Warszawie ulicy, wiadomo zapewne, że bruk na niej jest okropny. Dość raz przejść kawałek tej ulicy by na zawsze mieć ją w pamięci. Otóż wczoraj widzieliśmy tam jakiegoś mężczyznę w wieku, który szedł potykając się ciągle, pomimo, że o nietrzeźwość nie można go było posądzać, a raz nawet upadł i potłukł się do krwi.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od K. B. rs. 1 dla biednej matki, która pracą własną utrzymuje swą biedną rodzinę na kupienie maszyny

do szycia; od X. rs. 1 i od X. rs. 1 dla guwernantki potrzebującej kuracji w Ciechocinku; od Izabelli S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.— Złożono oraz od H. P. marek 450, od M. M. marek 150, od Huczka z Wyry marek 132, od dam z Czarnego-Lasu marek 609, i od B. K. marek 209.

= Za Koncert Pugnaniego, ręką J. J. Rousseau przepisywany, hr. G. P. daje rs. 6.— Kto da więcej?

┼ We środę d. 31 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie o godzinie 10ej w kościele Śgo Krzyża msza żałobna, za spokój duszy ś. p. Karola **Czarnockiego**, zmarłego w Lecuszynie gubernji mińskiej, powiecie słuckim. —4057—

┼ Dnia 31 b. m. t. j. we środę, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11 w kościele Powązkowskim za dusze ś. p. Konstantego i Jana **Bach**, i Karoliny z Jastrzembskich **Gołębiowskiej**, oraz poświęcenie nagrobków. Na które nieszczęsna matka, po stracie dwóch synów i siostry, wraz z córką ostatniej zaprasza przyjaciół i znajomych. —4054—

┼ W przyszły czwartek, t. j. dnia 1 czerwca odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie 10 z rana za dusze S-tej pamięci Antoniego i Bolesława **Ostrowickich**. Następnie przeniesienie zwłok Bolesława Ostrowickiego z katakumb do grobu familijnego na tymże cmentarzu. Na które krewnych i przyjaciół pozostała rodzina zaprasza. —4073—

┼ Edmund **Jerzmanowski**, urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, zakończył życie dnia 29 Maja r. b. przeżywszy lat 28. Pozostałe w smutku matka i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na Nabożeństwo żałobne w dniu 31 b. m., t. j. we środę w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 11-tej, a następnie o godzinie 5tej po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła, na Cmentarz Powązkowski. —4109—

┼ Ś. p. Emilja z Teuflów **Rychterowa**, córka fabrykanta ram złoconych, żona majstra stolarskiego, po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 32, zmarła w dniu 29 maja 1871 r. Stroskany mąż wraz z matką zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 460(6) przy ulicy Senatorskiej w dniu 31 b. m., o godz. 6ej po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —4096—

┼ Ś. p. Józef **Ryłło**, b. Officer b. wojsk polskich, następnie Komissarz Leśny b. Kommissji Skarbu, emeryt, urodzony w Rzymie dnia 19 marca 1804 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 28go b. m.— Msza żałobna odbyła się w dniu dzisiejszym o godzinie 9½ z rana w dolnym kościele Śgo Krzyża.— Exportacja zwłok nastąpi dziś o godzinie 7ej wieczorem z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski; na którą pozostała żona wraz z synem i córką, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych uprzejmie zaprasza. —4068—

┼ Ś. p. Anna z Ejchlerów **Wierzejska**, żona Emeryta, zmarła dnia dzisiejszego w wieku lat 80, po 55 letniem pożyciu małżeńskiem. W smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, o godzinie 6tej po południu, we czwartek t. j. d. 1 czerwca na cmentarz powązkowski. —4095—

┼ Dnia 28 b. m. zmarła w wieku lat 17 Marcella-Aleksandra **Pater**, córka artysty muzycznego Teatrów warszawskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godzinie 4tej po południu, z kaplicy kościoła Śgo Jana, na cmentarz powązkowski. —4083—

┼ Po długiej chorobie zmarła wczoraj w Kaliszu Katarzyna z Rybarskich **Than**, przeżywszy lat 38, pochowanie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym. —4076—

⨯ Powstał nowy przemysł, który spodziewać się należy, nie jest powołany do przybrania nadzwyczajnych rozmiarów. Pewna osoba mieszkająca w Murphy, w hrabstwie Calaveras, powzięła myśl wychowywania tarantul i sprzedawania ich. Ktoby sobie wyobraził, że te szkaradne owady mogłyby kiedykolwiek stać się przedmiotem handlu? A jednakże jest to prawdą. Każdy z turystów na Wschodzie, pragnie, o ile się zdaje, przy wyjeździe zabrać z sobą przynajmniej jedną tarantulę z gniazdem. Wiadomo, że gniazda tych pająków są prawdziwą ciekawością. Pod względem głębokości mają one od trzech do ośmiu cali, stosownie do wielkości owadów i całe są pokryte powłoką nieprzemakalną, mającą powierzchowność prawie podobną do skóry wielbłąda. Gniazdo obok tego posiada drzwi, które pająk zamyka za sobą, skoro wyjdzie i które zupełnie szczelnie zasklepia tą samą powłoką, jaka otacza całe gniazdo, kiedy ma stać się matką. Ponieważ każda tarantula mnoży się średnio po 150 rocznie, interes mógłby zapewnić piękne korzyści hodującemu, gdyby miał tylko amatorów na swój towar.

⨯ Spadek po majorze Kühnlu odziedziczony, nie jest tak wielkiej wartości jak ogłoszono, zawiera jednak przeszło 150 obrazów olejnych, po największej części kopji i przeszło 3,000 rycin. Najcenniejszą część swych zbiorów, darawał Kühnl za życia Bibliotece Ossolińskich we Lwowie.

⨯ W armji austrjackiej nowe zostanie zaprowadzone urządzenie, doświadczone już od dawna w armji pruskiej: wszyscy kapitanowie będą odtąd mieć konie i z konia dowodzić swym oddziałem.

⨯ Towarzystwo Przemysłowców polskich w Berlinie, zamyśla prócz założonej już szkółki technicznej założyć jeszcze szkołę dla dzieci przemysłowców polskich w Berlinie.

⨯ Komitet Galicyjski, który się tak gorliwie zajmował zbieraniem i wysyłaniem zboża na zasiew dla rolników francuzkich, zamknął już swoje czynności. O gorliwości tego komitetu, na którego czele stali pp.: Darowski, ks. Ufryjewicz i dr. Sermak, świadczy wymówne fakt, że zebrano i wysłano do Francji 3,336 centnarów, czyli 156,748 kilogramów rożnego zboża.

⨯ „Journal de Liège" opowiada zabawną anegdotę o pewnym włościaninie francuzkim z pod Senlis, który wynalazł dowcipny sposób przechowywania wina w czasie wojennym. Przewidując, że prusacy dziś czy jutro zajmą jego dom, chcąc ukryć ulubione wino, którego miał w piwnicy trzy beczki, myślał jak zabezpieczyć ten skarb przed poszukiwaniem. Nareszcie wpadł na dobry pomysł. Zauważył bowiem, że niemcy szanują cmentarze i groby. Na polu, które widać było z okien mieszkania wykopał głęboki dół, w nim pomieścił beczki z winem, przysypał je ziemią i na utworzonym ztąd nasypie, zatknął krzyż czarny z napisem „Hier liegen drei Kameraden", t. j. tu spoczywają ciała trzech towarzyszów. Niemcy przechodząc tamtędy zdejmowali czapki, a przebiegły francuz śmiał się w duchu patrząc na te oznaki uszanowania składane jego winu, które szczęśliwie przetrzymało cały czas wojenny.

⨯ „New-York-Tribune" z d. 2 maja r. b. zaręcza za rzetelność następującego wypadku: Przed 10 laty młody amerykanin z Nowego Jorku, nazwiskiem Walter Hastings, podczas obiadu u Lorda L. w Londynie utrzymywał, że więzienie komórkowe *(cellulaire)* nie jest karą tak okropną, jak zwykle mniemają. Lord L. ofiarował Hastingsowi 10,000 funtów szterlingów, jeśli da się zamknąć w takiej celi na lat 10. Hastings przystał na to. Lord kazał w domu swoim w Londynie urządzić takie więzienie 12 do 15 stóp kwadratowych mające powierzchni. Więzień miał prawo do świecy, książek i wszystkich materjałów piśmiennych, pokarm zdrowy, ale podawany bez widzenia się z posługaczem. Amerykanin żył tym trybem lat 10, a d. 1 maja otrzymał wolność i pieniądze, ale stracił zdrowie. Mając lat 35, wyglądał na 65cio-letniego starca, pobielały mu włosy, skurczony i zgarbiony, zaledwie na nogach utrzymać się zdoła, głos jego jest drżący, mowa zająkliwa. Za powrotem do Ameryki zechce go pewnie Barnum obwozić i pokazywać jako osobliwego człowieka.

⨯ Nowa wyprawa do bieguna północnego wyruszy wkrótce z Waszyngtonu pod przewodnictwem kapitana Halla. Parowiec „Polaris" dostarczony został przez departament floty rządu Stanów Zjednoczonych. Kapitan Hall zamyśla przepędzić 2 i pół roku w tej naukowej podróży.

⨯ Ludność państwa niemieckiego wynosi w okrągłej cyfrze 40 miljonów. Wyznaniowe stosunki przedstawiają następujące pozycje: 24,253,000 protestantów, 14,551,000 katolików, 1,327,000 izraelitów, dysydentów etc. Za granicą (w Ameryce, Szwajcarji, Austrji, Rosji i t. d.) znajduje się 20 miljonów niemców.

⨯ W tym roku wywieziono z Niemiec do Ameryki północnej 50,000 kanarków. Ptaszki te pochodzą powiększej części z gór kruszcowych, i sprzedają się od 3 do 50 dolarów za sztukę.

⨯ Pewien restaurator w Nowym Orleanie, który niechciał czarnemu gościowi sprzedać napojów chłodzących, skazany został niedawno na karę 1000 dolarów.

⨯ W obec braku w Wiedniu pomieszkań, do zastraszających już dochodzącego rozmiarów, postanowiła nareszcie wiedeńska rada gminna zająć się gruntownie kwestją pomieszkań i w tym celu wydelegowała komisją, któraby zbadała wszystkie okoliczności a zarazem podała środki odpowiednie, któreby zapobiedz temu brakowi mogły.

— *Panu Eug: H.*— Że ogrodnicy tutejsi, z małym wyjątkiem, nie posiadają expedytorów, którzyby wyprawiali na prowincję niewielkie nawet ilości zamówionych szparagów, jarzyn, i t. p., nie ma się co dziwić. Ogrodnictwo bowiem u nas weale nie jest rozwinięte. Dwóch tylko czy trzech ogrodników, prowadzi rozleglejszy handel swemi produktami.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomo, że rozprawy przy drugiem czytaniu projektu do prawa o organizacji Alzacji i Lotaryngji, odbywały się w sejmie **berlińskim**, w czasie nieobecności księcia Bismarcka, który wtedy znajdował się we Frankfurcie. Trzecie czytanie miało już miejsce przy kanclerzu niemieckim, którego obecność nadała rozprawom niezwykły interes i ożywienie. Dwie główne poprawki wniesione przez sejm do pierwotnego projektu rządowego, tyczyły się czasu trwania perjodu przejściowego, skróconego przez parlament o rok i pożyczek na rachunek Alzacji, które według uchwały parlamentu, nie mogły być zaciągane bez jego zezwolenia. Kanclerz wystąpił energicznie przeciw tym poprawkom, grożąc, że w razie ich utrzymania, komu innemu pozostawi zarząd nowemi prowincjami. Groźba poskutkowała. Sejm odesłał projekt do komissji, która zapewne w obu tych punktach, a przynajmniej w najważniejszym, tyczącym pożyczek, przywróci pierwotną redakcję.

W Izbie niższej **angielskiej** postawiono znów zapytanie, czy w obec tego co się obecnie dzieje w Paryżu, Anglja nie powinna interweniować. Robert Peel zredukował tę niewczesną interwencję do wniosku, ażeby Francji posłane było oświadczenie sympatji. Prawdopodobnie wszystko skończy się na czynnej pomocy straży ogniowej londyńskiej. (Pompiery z Londynu, Brukselli i Antwerpji, przybyli już do Paryża).

W sobotę miała miejsce powtórna interpelacja tycząca paryzkich wypadków. Lord Elcho zapytał się, jak się znajdzie rząd względem emigrujących powstańców. Sekretarz stanu Bruce, oświadczył, że zgodnie z uchwałą samego parlamentu, rząd nie może powstańców wydawać, jako politycznych emigrantów, będzie tylko śledził, czy każdy oddzielnie wychodziec nie dopuścił się zwykłego przestępstwa.

Z **Wiednia** donoszą, że Izba deputowanych przyjęła adres do cesarza, a stronnictwo konstytucyjne w zupełności celu swego dopięło. Pytanie teraz zachodzi, czy sam adres pożądany cel osiągnie.

We **włoskiej** Izbie deputowanych objawiono również współubolewanie z powodu wypadków nad Sekwaną. W Rzymie przygotowania do przeniesienia stolicy, odbywają się z wzrastającym pośpiechem i ogorliwością. Mimo to kardynał Antonelli, wystosował okólnik do nuncjuszów przy dworach zagranicznych, odrzucający w imieniu papieża prawo o rękojmiach, protestujący przeciwko niemu, i oświadczający, że papież pozostanie w Rzymie, lecz nie będzie się wdawał w żadne układy z Włochami.

Kiedy pod względem ważniejszych politycznych wypadków, Francja jest dziś prawie główną widownią, na którą wyłącznie oczy wszystkich są zwrócone,— napotykamy prawie wszędzie niezmiernie żywą działalność, natury czysto religijnej. Agitacja za i przeciw dogmatowi nieomylności, staje się coraz powszechniejszą.

Co do missji nuncjusza papiezkiego Franchi, przy wysokiej **Porcie**,— uważano ją już za zupełnie nieudaną. Według najnowszych jednak wiadomości, nuncjusz uzyskał niektóre ustępstwa. Bulla „Reversurus", otrzymała podobno zatwierdzenie sułtana i została ogłoszoną z pewnemi łagodzącemi zmianami. Biskupi armeńscy wybierani będą przez gminy z udziałem świeckich, i otrzymają inwestyturę nie od samej Kurji, ale od patrjarchów. Nie wiadomo jednak jeszcze co na to powiedzą dysydenci armeńscy.

W drugiej Izbie **niderlandzkiej**, budżet ministerjum wojny dał powód do długich rozpraw. Przyjęto go nareszcie na posiedzeniu czwartkowem, lecz nie jednogłośnie, jak budżet ministerjów spraw wewnętrznych i skarbu.

W **hiszpańskiej** Izbie deputowanych, przedstawiono znów do dyskusji wniosek tyczący § 33 konstytucji (o formie rządu). Większość jednak, jak się tego można było spodziewać, oświadczyła się za odroczeniem rozpraw w tej materji. Z tego faktu można już wnosić, że stawiający wniosek (republikanie i karliści), nie jedną jeszcze i ciężką będą mieli z większością przeprawę.

Wielka rada **szwajcarska**, oświadczyła się 87 głosami przeciwko 18, za zniesieniem kary śmierci.

Według nowych wiadomości o zaburzeniach w **Albanji**,— miały one przeważnie cechę religijną, i wywołane były podobną zbyt gorliwą propagandą pewnego duchownego katolickiego.

W **Grecji** i **Brazylji** ustanowiono rejencje z powodu dłuższych nieco podróży przedsięwziętych przez panujących obu tych państw.

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 25-go.— Zgromadzenie narodowe. Odczytano depeszę Cisseya datowaną o godz. 2-ej po południu. Fort Montrouge i reduta Hautes Bruyères zdobyte. Jesteśmy panami Halles aux Vins i Panteonu (lewy brzeg Sekwany) pozostaje jeszcze do wzięcia

brama d'Italie". Picard dodaje że ognisko powstania jeszcze nie przytłumione. Z Mont Valerien zauważano nowe pożary. Z prowincji przybyła znaczna liczba pompierów. „Co się tyczy zakładników, żałuję, są słowa Picarda że nie mogę o tem mówić, nie mam nic do powiedzenia w tym przedmiocie". Podczas mowy przyniesiono ministrowi depeszę zawiadamiającą o zajęciu fortu Bicêtre. W Paryżu krążyła już pogłoska o zdobyciu Buttes-Chaumont (Belleville prawy brzeg). Opór tam napotkany jest nadzwyczaj silnym. Powstańcy obrzucają wojsko bombami naftowemi.

Wersal 26 go z rana.— Najnowsze wiadomości z Paryża datowane dzisiejszego rana donoszą że powstańcy ciągle jeszcze trzymają na placu Bastylji, Charonne, Belleville, Menilmontant i Bercy (wszystko na prawym brzegu Sekwany). Wojska rządowe zdobyły wczoraj Mazas, dworzec lyoński i orleański. Powstańcy przeprowadzili zakładników których trzymają w swem ręku, do więzienia Rocquette. Dziś z rana wojska zaatakowały plac Bastylji (widać bez powodzenia). Powstańcy wysadzili wczoraj w powietrze fort Ivry.

Saint Denis.— W nocy kanonada w Belleville nie była silną; dziś z rana znowu się wzmogła. O godzinie drugiej w nocy łuny pożarów uderzyły na całą okolicę. Obecnie zdaje się że ogień już ustał.

Londyn 26 go "Times" z Paryża 25-go godz. 6-ta wieczorem.— Szkody w Luwrze nieznaczne. Z Tuilleries i Ratusza wzbijają się jeszcze słupy dymu. Palais Royal w części, Prefektura policji zupełnie spalona. Pałac sprawiedliwości uratowany.

Wersal 26-go godz. 8-ma z rana.— Dziś w nocy powstanie zostało zdławionem w dzielnicy Mouffetard. Wojska wzięły 6,000 jeńców. Z gmachów pomnikowych zniszczone: Tuilleries, pałace ministerstwa skarbu, prefektury policji, Izby obrachunkowej, koszary na Quai d'Orsay, Ratusz i Mont de Pitié (?). Ocalały ministerjum Marynarki, spraw wewnętrznych, zagranicznych, dom towarzystwa rolniczego, Panteon, S-te Chapelle, szkoła sztuk pięknych (wszystko w dzielnicach latin i St. Germain) dalej bank francuzki i kredyt ziemski, większa część kościołów wyratowana. Pomiędzy rozstrzelanemi dotychczas przywódzcami znajdują się: Dąbrowski, Juljusz Vallès, Amouroux, Brunet, Rigault, Parisel, Lefrançais, Ranvier i Bosquet. Słychać że zakładnicy uszli z życiem a arcybiskup wypuszczony na wolność. Mac-Mahon wydał podobno ostatnie wezwanie do powstańców i zagroził rozstrzelaniem każdego który schwytanym zostanie z bronią w ręku.

Londyn 26-go.— „Daily News" donosi z Saint Denis: W Belleville toczy się jeszcze zacięta walka. Napad wersalczyków został tam podobno odparty.

Londyn 25-go.—Panteon, Szpital Val de grâce prawie do szczętu zniszczone. Pałac sprawiedliwości i Ste Chapelle, nowy gmach opery, pałac poselstwa austrjackiego na ulicy de l'Elysée i dom prefektury policji ogarniają płomienie, (z wyjątkiem ostatniego punktu cała ta wiadomość obliczona jest tylko na effekt, porównaj depeszę urzędową). Około Notre Dame de Lorette i Trinité zażarty bój (Dep. „Timesa" z 24-go).

Wersal 25-go.— Od niedzieli przyprowadzono tu przeszło 15,000 jeńców. Naczelnik domu przemysłowego Caïl et Comp. w Paryżu, dowiedziawszy się o wypadkach paryzkich, zmarł nagle.

Londyn 25-go.— Thiers i Favre wystosowali do rządów Niemiec, Belgji, Włoch i Szwajcarji prośbę, aby na granicach swych ofiarowali Francji czynną pomoc dla chwytania „podpalaczy" komuny paryzkiej. Wszystkim miastom portowym wydano wezwanie w tym samym duchu.

Florencja 25 go.— W Izbie deputowanych Bonfandini i Visconti Venosta objawili żywy smutek jakiego doznaje cała reprezentacja narodu z powodu nieszczęścia spadłego na Francję.

Londyn 25-go wieczorem.— Izba wyższa odroczyła się do 5 czerwca. W Izbie niższej Enfield udziela wyjaśnienie że Anglja nie będzie wcale interwenjować pomiędzy rząd i powstańców we Francji. Sir Robert Peel wnosi aby Izby z powodu nieszczęsnych wypadków nie wspominając wcale o żadnej formie rządu wyraziła Francji swe sympatje. Gladstone radzi się wstrzymać do nadejścia urzędowych wiadomości. Jemu, Gladstonowi zdaje się, że rozpuszczane wieści o wypadkach w Paryżu są przesadzone.

Soissy 26-go. Favre donosi, że Vinoy, po zaciętej walce opanował Chateau d'eau i plac Bastylji. Wojska jego stoją w Mazas i na dworcu Lyońskim. Ma on nadzieję opanować do wieczora całą dzielnicę. Pozostaje jeszcze do wzięcia Buttes Chaumont i Belleville, które bombardowane są już z Montmartre, z dział wielkiego kalibru. Wersalczycy dziś po południu dotarli dopiero do wielkiej drogi w La Vilette, a w tej chwili wielki obszar przedmieść zajęty jest płomieniem.

Soissy 26 w wieczór.— Buttes Chaumont po południu zdobyte. Powstańcy trzymają się tylko jeszcze w Père La Chaise i w okręgu 20. Liczba trupów znalezionych po piwnicach i wnętrzach domów, dochodzi do 50,000; wiele tam dzieci i kobiet. Kobiety występowały z najohydniejszą zapalczywością. Rozstrzelanie summaryczne nie ustaje: wiele kobiet rozstrzelanych w mieście. Najstraszniejsze zniszczenie, 4-ta część miasta w gruzy obrócona. Wielkie oburzenie przeciwko komunie i Napoleonowi. Straty przewyższają podobno kontrybucję wojenną.

Soissy 26 go wieczorem.— Buttes Chaumont jeszcze nie wzięte. Brama Flandre od godz. 6½ w rękach wersalczyków.

Wersal 27-go. Wczoraj w wieczór spłonęły warsztaty mechaniczne drogi żelaznej wschodniej. Ogień było aż tu widać. Potwierdza się wiadomość, że Luwr ocalał z wyjątkiem pawilonu Richelieu od ulicy Rivoli. Słychać, że powstańcy trzymają się tylko jeszcze w Belleville i Menilmontant (i pozycjach południowych).

Bruksella 26-go wieczorem. — Według wiarogodnych doniesień z Wersalu, Legitymiści i Orleaniści postanowili zwalić Thiersa, upatrując w nim główną przeszkodę do odbudowania monarchji. "Nord" donosi, że jenerał Changarnier gotów jest przyjąć następstwo po Thiersie. Changarnier mówi: „Dziś niepotrzeba wymowy, tylko stałości charakteru. Tę stałość ja posiadam." „Indep. belge" donosi, ze Rochefort zemdlał przy pierwszem posłuchaniu w sądzie śledczym; protestował on przeciwko „bezprawnemu" swemu uwięzieniu i niechciał nic odpowiadać.

Bruksella 27-go.—Wiadomości z Wersalu przysłane z Rouen telegrafem, wystawiają usposobienie w Izbie reprezentantów tak nienawistnem dla rządu, że w krótkim przeciągu czasu należy się spodziewać niesłychanie ważnych wypadków. Pożar i rzeź trwają w Paryżu w sposób oburzający. Dom Favra zwalony przez bombę.

Wersal 26-go.—„Soir" pisze: Wszędzie po prowincji podpisują petycję, aby siedliska rządu na stałe wynieść z Paryża do innego miasta.

Pałac luksemburski wcale nie wysadzony w powietrze.

Panna Delescluze, siostra członka Komuny, została aresztowaną.

Wersal 27 go. — „Gaulois" utrzymuje, że 6,000 trupów leży na brzegach Sekwany. Théatre Lyrique, jest już tylko rumowiskiem.

Pożary nie ustają.

Bruksella 27-go. — Dzisiejszej nocy Thiers wraz z ministrami odbył naradę z większością deputowanych. Silne stronnictwo nalega na rozstrzygnięcie ostatecznej formy rządu. Thiers zbija ten zamiar i dowodzi, że teraz po zwalczeniu powstania paryzkiego mniej niż kiedykolwiek dyktatura (?) dałaby się usprawiedliwić, a samo powstanie przez to zyskałoby pewne uniewinnienie. Teraz należałoby postępować z namysłem i wyczekiwać chwili osiedlenia się rządu na stałe w stolicy. Thiers grozi, że na wszelkie pokuszenie się stronnictwa wojskowego, aby teraz już rozstrzygnąć kwestję organizacji państwa, odpowie natychmiast usunięciem się od rządów. Zdaje się, że ma jeszcze za sobą większość.

Wersal 27-go.—Urzędowa depesza Favra z 26 maja do reprezentantów dyplomatycznych Francji wykazuje że przestępstwa powstańców są zwykłemi zbrodniami i jako takie karane będą — żadne mocarstwo nie może zbiegom udzielać schronienia. Reprezentanci powinni żądać wydawania ich, skoro tylko powezmą wiadomość o wstąpieniu ich na terytorjum państwa przy którem są uwierzytelnieni i zawiadomić o tem Favra, aby i on mógł od siebie wydania przestępców zażądać. Wykonanie sprawiedliwości na złoczyńcach leży we wspólnem ich wszystkich interesie. Konsul hiszpański oświadczył że udzielać będzie bezwarunkową pomoc przy chwytaniu przestępców w paryzkich. Udzielił on pozwolenie do odbywania rewizji na statkach hiszpańskich. Rząd hiszpanski wydawać będzie wszystkich powstańców którzy przejdą granicę.

Wersal 25-go.— Straszny wicher południowo-wschodni każe się obawiać, rozdmuchuje płomienie nad Paryżem i zagraża olbrzymim szeregom domów na placu Bastylji, bulwarach Beaumarchais, Filles du Calvaire Richard Lenoir i Chateau d'eau. Powstańcy zabarykadowali się w Père La chaise i bronią się rozpaczliwie w Menilmontant i Bellevilie

Bern 26-go. — Poseł szwajcarski donosi z Paryża: Dziś zaatakowano Belleville i Buttes Chaumont. W nocy spaliły się składy wina na quai Bernard i warsztaty gobelinowe. Przy bramie d'Italie poddało się 6 tysięcy powstańców. Oprócz tego wzięto do niewoli 18 tysięcy. Pałac poselstwa szwajcarskiego nienaruszony przez ogień.

Saint Denis 26 go godzina 7ma z rana. – Kanonada w stronie Belleville od godziny 5-ej znowu się wzmogła. Komunikacje z Paryżem ciągle jeszcze przecięte. Pociągi z żywnością dla wojska będą wpuszczane ale osoby nie mogą jeszcze wjeżdżać. Pozycje niemieckie pod Aubervillers wzmocnione, aby niedozwolić powstańcom na ucieczkę z Paryża. Niemcy pozwalają jednak kobietom i dzieciom z dzielnic płonących, opuszczać miasto.

Pantin pod Paryżem godzina 3 dnia 26 go maja.— Wojska wersalskie posuwają się ku wschodowi, powstańcy zaatakowani już z trzech stron. Pożary nie ustają.

Saint Denis 26 go w południe.—Zacięta walka toczy się w stronie Pantin.

Saint Denis 26-go wieczorem godzina 10-ta.—Straszne płomienie pożerają Paryż, oświecając całą okolicę jasnością dnia. Wszelka pomoc ludzka nadaremna; wszystko stracone jeśli noc nie będzie spokojna. Przybyły straże z Compiegne i innych miejscowości. Powstańcy usiłując uciec w kierunku Aubervillers zostali odparci przez ogień pruski. Kanonada ustała.

Saint Denis 27-go. — Ubiegłej nocy widać było znowu straszne pożary w Paryżu. Liczne oddziały straży ogniowej przybyły z Antwerpji i Brukselli. Obecnie pożar się zmniejsza. Słychać, że La Villette nie została jeszcze zdobytą.

Londyn 26-go.— „Times" donosi, że zbiory Luvru ocalały z wyjątkiem Biblioteki, Biblioteka narodowa (dawniej cesarska) i bank również uratowane. Pałac Tuileries spłonął od krat aż do pawilonu Flore. Palais Royal spalony.

Bruksella 26-go. — Część Luvru od ulicy Rivoli spaliła się w zupełności; pawilon przeciwległy ze zbiorami ocalał. Wydano rozkaz, aby otwory od piwnic pozatykać, przekonano się bowiem, że wiele pożarów powstało przez wlanie do piwnic (od ulicy) nafty, która następnie zapalaną była.

Wersal 26 go. — Zgromadz. Narodowe. Dufaure stawia projekt do prawa o amnestji politycznej za przestępstwa prasowe, ukarane więcej niż jednym rokiem więzienia. Naczelnik władzy wykonawczej posiadać będzie prawo łaski za zgodą specjalnej komissji. Amnestje udzielane będą na drodze prawodawczej. Wniosek ten uznano za naglący. Picard wnosi prawo o przywróceniu kaucji dziennikarskich i zapowiada przywrócenie stempla na dzienniki. Wydawcy składać będą również jak dawniej deklaracje i kaucje. Kaucja wynosi 25.000 franków. Echesserieux projektuje ustanowienie komissji śledczej w przedmiocie powstania. Projekt ten będzie bezzwłocznie rozbierany. Jednomyślnie postanowiono odbudować dom Thiersowi. Leflô zawiadamia, że działania idą regularnym swym swym biegiem. Straty wojsk mniejsze niż się obawiano. Powstańcy atakowani są od placu Bastylji. Vinoy stara się opanować rogatkę Tronu. Koszary Prince Eugène i Magazyny zjednoczone zajęte przez wojska.

Soissy 26-go w południe. — Wersalczycy obeszli plac Bastylji przez Mazas i bulwary zewnętrzne. Doniesiono dziś z rana o nowych pożarach. Londyn ofiarował na potrzeby Paryża swoją straż ogniową.

Wersal 26-go godz. 6 wieczorem. — Do wpół do piątej nie było jeszcze w Paryżu żadnego stanowczego rezultatu. Walka trwa w pięciu nadzwyczaj silnie obwarowanych dzielnicach wschodnich.

Wersal 26-go wieczorem. Z Paryża o godzinie 5-ej Vinoy zdobył plac Bastylji którego broniło 10,000 powstańców. Walka była bardzo zacięta. Z rana wojska zajęły most pod Bercy, zajmują obecnie już część Buttes Chaumont i ruszają na Belleville skąd powstańcy rzucają na cały Paryż bomby naftowe.

Berlin 25go wieczorem.—Konferencje niedzielne pomiędzy Bismarckiem i Favrem już po ratyfikacji pokoju miały za przedmiot głównie wypłatę kontrybucji wojennej. Rząd francuzki postawił w perspektywie blizkie już zapłacenie pierwszej raty, za którą pójdą i dalsze wypłaty na oznaczone termina. Wojska nasze będą mogły skutkiem tego, w większej ilości powrócić bardzo prędko do kraju.

Florencja 24go.—Porozumienie w kwestji skarbowej między rządem i izbą jeszcze nie nastąpiło. Blanc ma być przeznaczony na posła do Brukselli, Miglorati do Aten, Barral do Madrytu.

Ateny 23go.—Izba postanowiła wbrew po Lloydsie udzielić wynagrodzenie w kwocie 10,000 funt. szter.

Waszyngton 25go.—Senat zatwierdził wczoraj układ z Anglją większością 50 głosów przeciwko 12. Wszystkie poprawki poodrzucano.

Belgrad 25-go—„Vidovdan" podnosi głos przeciwko coraz bardziej uciążliwemu gospodarowaniu Turków w Bośnji i Bulgarji, przeciwko złemu obchodzeniu się z nauczycielami narodowymi, zakazywaniu książek i dzienników i grozi, że Serbja od słów przejdzie do czynów, jeżeli Turcja trzymać się będzie nadal swego systematu.

Ateny 26-go— Z powodu bliskiej już podróży króla

do Niemiec i Danji, Izba powierzyła Regencję królowej Oldze. Budżet dochodów wynosi 32 miljony drachm.

Wiedeń 26-go.— Izba deputowanych prowadzi dziś dalej rozpoczęte wczoraj rozprawy nad nadzwyczajnym adresem do Cesarza. Dotychczas przeciwko adresowi przemawiali: Czerkawski, który wnosił, aby przejść do porządku dziennego, Costa i Oelz za adresem, Bletzfeld, Pickert i Ginzel; na dziś zapisanych jest jeszcze 22 mówców. Deputowany Klaczko zaprzecza kommissji prawa wnoszenia adresu i wykazuje zupełną bezczynność ministerjum Herbsta i Giskry względem Galicji. Mówca podnosi tę okoliczność, że wprowadzenie wyborów bezpośrednich, może być dokonanem tylko przez sejmy krajowe. Niebezpiecznie jest wciągać koronę w spór parlamentarny. Posiedzenie trwa jeszcze o tej porze.

Wiedeń 26-go.— Rozprawy ukończone; przy głosowaniu imiennem odrzucono większością 93 głosów, przeciwko 66 wniosek przejścia do porządku dziennedo, a następnie przyjęto adres do Cesarza. (Projekt adresu podany w Nrze 113 naszego pisma.)

Wersal, 27 maja.—Zgromadzenie Narodowe. Pontalis przedstawia projekt do praw, według którego handel naftą i prochem ma być uregulowanym. Pciard zawiadamia że jenerał Cissey zajął cały lewy brzeg Sekwany. Jenerałowie Douay i Vinoy, po zdobyciu szturmem placu Bastylji zajęli przedmieście Ś-go Antoniego aż do rogatki du Trône; jenerałowie Clinchant i Ladmirault zdobywszy „Magazyny Zjednoczone“ i plac Chateau d'Eau rozlokowali się około basenów Villette i u stóp Buttes de Chaumont. 60,000 ludzi mogą jutro zająć tę pozycję, ostatni przytułek najobrzydliwszego powstania, na jakie kiedykolwiek świat spoglądał. Picard oświadcza że nie otrzymał żadnych nowszych wiadomości o pożarach, i nie posiada żadnych informacji o losie więzionych zakładników.

Z powodu odczytania petycji, jenerał Changarnier oświadcza. że we czwartek poda objaśnienia o wypadkach przy kapitulacji Metz.

St. Denis 27 maja, godzina 8 wieczór. Chorągiew trójkolorowa powiewa na Vilette. O ile można dostrzedz, pożary w Paryżu zupełnie ustały; według ostatnich wiadomości powstanie które dotychczas stawiało rozpaczliwy opór, można uważać za stłumione.

St. Denis 28 maja, godz. 7 zrana. Z Paryża donoszą, że powstańcy stawiają jeszcze opór na cmentarzu Pére la Chaise, jakkolwiek Belleville i Buttes Chaumont znajdują się w rękach wojsk rządowych.

Wersal 28 go, godz. 9-ta zrana.— Jenerał Ladmirault zdobył wczoraj Buttes Chaumont i Menilmontant; jen. Vinoy zdobył cmentarz Pére la Chaise. Powstańcy wparci są na przestrzeń nader szczupłą. Wojska zabierają wielu jeńców, których liczba ciągle wzrasta. Obawiają się aby arcybiskup i inni zakładnicy przeprowadzeni do la Roquette nie zostali zamordowani.

Wersal 28go.— „Journal officiel“ donosi, że Buttes Chaumont i Belleville, wzięte są przez jenerała Ladmirault. Ten sam dziennik oznajmia, że wielka księga długu publicznego, złożona w skarbie państwa, została uratowaną. Zwłoki Delesclusa znaleziono na ulicy; tożsamość zupełnie stwierdzono.

Soissy 27 go godz. 11 wieczór.—Thiers telegrafuje że według raportu jenerała Borl, dom poselstwa pruskiego zdaje się być nienaruszonym. Od czasu wejścia powstańcow jest niezajętym. Furtka na Quai jest otwarta równie jak drzwi od ogrodu przy domu. Z wnętrza, o ile się zdaje nic nie zabrano.

Peszt 27-go. — W tutejszych kołach ministerjalnych utrzymują, że ministerjum ofjarowało cesarzowi swą dymissję, skutkiem uchwalenia adresu przez Izbę deputowanych. Odpowiedź jeszcze nie wyszła z kancellarji cesarskiej. Sądzą, że przesilenie teraz jeszcze nie nastąpi. Cesarz odpowie na adres reskryptem, w którym zaleci Izbie jak najprędsze załatwienie kwestji galicyjskiej i budżetu.

Madryt 27-go. — Obawiają się blizkiego już wybuchu powstania karlistów. Granica pirenejska przepełniona legitymistami od kilku dni. Don Carlos znajduje się w Bayonnie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 29 Maja godz. 11 m. 30 z rana.

Wersal 28-go. — Ladmirault zdobył Buttes-Chaumont, Menilmontaut, Belleville. Vinoy Père Lachaise. Przestrzeń, na której trzymają się powstańcy, bardzo zacieśniona. „Journal officiel“ potwierdza, że złożona w skarbie księga długu publicznego i wpisów została uratowaną. Powstańcy rozstrzelali wczoraj 64 zakładników, w tej liczbie arcybiskupa paryzkiego. Ciało Delescluza znaleziono na ulicy.

D. 29 Maja godz. 3 po południu

Wersal 28-go wieczorem. — Powstanie zupełnie przytłumione. W Paryżu nie ma już oddziału powstańczego. W Roquette znaleziono 169 zakładników. Powstańcy przedtem już rozstrzelali 64, w tej liczbie arcybiskupa paryzkiego, proboszcza Deguerry i prezydenta Bonjeant.

Warszawa dnia 30 Maja, godz. 1 w południe.

Bruksella 30 maja —Według depeszy „Echo du Parlament“ z Berlina. Niemcy przejęli korrespondencję przywódzców komuny, zawierającą szczegóły sprzysiężenia, które miało na celu przebicie się przez linje niemieckie, dotarcie do Brukselli i prowadzenia tam dalej ruchów paryzkich z podpalaniem budynków publicznych.

BIELANY.

Matko! kawał pieczeni
I kiełbasy na sadle!
Człek się przecież nie leni
I wywija zajadle;
Już Marysia tam zerka
By z nią tańczyć oberka;
Graj katrynko od ucha,
Tać przed sobą masz zucha.

Ot i głupie psiawiary,
Także dla nich zabawka!
W górę idzie huśtawka
Że aż skrzypi sznur stary;
Tam Jagusia pośrodku
Krzyczy że już upadnie,
A no trzymaj się kotku,
Bo to będzie nie ładnie.

Miej się dobrze na oku,
Wiatr podwija sukienkę,
A panicze tam z boku
Podglądają panienkę;
Czy ich licho naniosło
Toż nie dla nich ten kąsek...
Głupie takie rzemiosło
Szukać sobie wciąż gąsek.

Tać wstydają dziewczynę....
Ej ostrożnie kolego
A ja tutaj od czego?
Jak się tylko zawinę,
Do par dwustu torb sieczek
Dobrze pięście zaciśnij!
Bo zobaczysz sto świeczek
I prababka się przyśni.

Poszli sobie,... ot lepiej
Nie przeszkodzą zabawie....
Teraz człek się pokrzepi
I położy na trawie;
Bo to panie kochany
Wciąż tańcować nie mucha....
Oj Bielany! Bielany!
Graj katrynko od ucha!.....

. . . .
. . . .

Już przebrzmiało gwarne echo
Płocho i radosnie,
Pod zieloną lasu strzechą
Nocna cisza rośnie,
Płynie w duszę pustelnika
Spokój barw i woni,
Tylko zdala śpiew słowika
Srebrną piosnkę dzwoni.

Kiedy rosy manna świeża
Błogosławi ziemię,
A kościołka skromna wieża
W nocnej ciszy drzemie,
Gdy cień pada z drzew warkoczy
Przy księżyca blasku,
Świętyś dla mnie i uroczy
O Bielański lasku!!

— 2 —

TEATR WIELKI. Dziś: **Hrabina.**—Jutro: **Pociecha Rodziny. -On będzie moim** (po cenach Teatru Rozmaitości).

TEATR ROZMAITOŚCI. — Dziś: **Wujaszek całego świata.—Czuła struna.**

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice 5, 6, 7 i 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 117. Wtorek. Dnia 18 (30) Maja 1871 r.

— *Magistrat miasta Warszawy,* podaje do powszechnej wiadomości, iż targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa z dnia 21 kwietnia (3 maja) r. b. rozpocznie się w Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3/15 czerwca r, b. i trwać będzie dni cztery.

Wagi i pomosty na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzone będą na placu bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok Składów Banku Polskiego, do przeważania i składania dostawionej wełny.

Ustanowiona pod przewodnictwem p. o. Prezydenta miasta oddzielna Deputacja Jarmarczna, w skład której powołani zostali między innemi znakomitsi przemysłowcy, w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom, jako i kupującym zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia: że jest krajaną i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nieistniała.

Swiadectwa te na papierze stemplowym ceny kop. 15 i przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubernji przy wycisnięciu, pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają w rogatkach oficyalistom do ekspedycji wełny przeznaczonym,

W celu dokładniejszego skontrollowania ilości wełny krajowej, wyrażoną bydź ma w pomienionych świadectwach Wójtów i Burmistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się.

Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzaniu wełny do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia.

Wiadomo, że wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń na potrzebę starannego mycia owiec, klassyfikowania ich pod strzyżą i pakowania wełny ostrożnie, bez targania runa, które ma bydź wiązana średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy nie przenoszące wagi zwykle w hahdlu używanej.

Szczególniej baczyć należy, aby wełna z owiec zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub oskubaną.

Wańtuchy nie powinny bydź łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę może wzniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa zmianie ze szkodą nabywcy.

W ogólności w przygotowaniu wańtuchów stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można było co do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić $5^1/_4$ arszyna.

Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. — Chociaż targ rozpoczyna się w dniu 3/15 czerwca, ważenie jednak dopełniane będzie na trzy dni wcześniej, to jest w dniach 31 maja (12 czerwca) oraz 1/13 i 2/14 czerwca r. b.

Opłata od wagi po kop. sr. dwie od puda, jest ustanowiona.

Jeżeliby w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego tytułu opłata wymaganą nie będzie, — również bez żadnej opłaty oddane będą do składania wełny pomosty z wystawami.

Zwraca się uwagę właścicieli wełny na to, że zwózka tejże na plac targowy w poprzednich latach dopełniała się zbyt późno, tak, że kupcy zagraniczni napotykali trudności w nabywaniu nieprzeważonej wełny, a spiesząc na inne targi wełniane otwierające się prawie jednocześnie za granicą, wracali napowrót pozostawiając miejscowym ajentom lub przekupniom wszystkie obroty handlowe, które zapewne nie wypadały na korzyść sprzedających.

Dla zabezpieczenia zatem własnego swego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny, właściciele tejże powinni pospieszyć ze zwózką wełny tak, ażeby przewaga jej mogła bydź uskutecznioną przed otwarciem jarmarku, a tem samem ażeby kupcy zagraniczni mogli osobiście dokonać kupna i zdążyć na inne place jarmarczne.

P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant *Witkowski.*

Za Naczelnika Kancellarji *Pronaszko.*

Dnia 30 stycznia (11 lutego) r. b., ogłoszono przez pisma publiczne o przyznać się mającem uposażeniu w kwocie: rs. 250 z funduszu przez J.O. Annę z książąt Warszawskich hr. Paskiewiczów Erywańskich, Michała księcia Wołkońskiego małżonkę darowanego dla córek rzemieślników lub rękodzielników wyznania chrześcijańskiego, urodzonych i wychowanych w Królestwie Polskiem w wieku od lat 18 do 30 nieskażonych obyczajów i niedostatek cierpiących, z obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w dniu 30 kwietnia (12 maja) t. r. jako w rocznicę śmierci śp. Elżbiety Aleksiejówny księżny Warszawskiej hr. Paskiewiczowej-Erywańskiej matki ofiarodawczyni.

W dniu 16/28 kwietnia r. b. jako w terminie instrukcją oznaczonym, Magistrat na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem p. o. Prezydenta miasta oraz w obecności swego Radcy Prawnego i dwóch Obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie, po rozpatrzeniu dowodów kandydatek, które się o przyznanie pomienionego posagu zgłosiły, przyznał takowe uposażenie pannie Jadwidze Gross córce slusarza, półsierocie bez matki, pod Nr 1229 mieszkającej, lat 23 liczącej w m. Warszawie urodzonej i wychowanej, której stan ubóstwa i moralne prowadzenie się należycie poświadczone zostały.

A ponieważ kandydatka stosownie do warunków aktem darowizny zastrzeżonego, weszła w związki małżeńskie dnia 30 kwietnia (12 maja) r. b. zatem p. o. Prezydent miasta na posiedzeniu Magistratu dnia 5/17 maja r. b. doręczył tejże kandydatce pomienione uposażenie rs. 250 w assystencji jej małżonka Jana Nowakowskiego, czeladnika szewckiego.

O czem Magistrat podaje do powszechnej wiadomości.

P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant *Witkowski.*

Za Naczelnika Kancellaryi *Pronaszko.*

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 135 wydanym, zamieszczono: Powołując się do rozporządzenia wydanego w rozkązie do Policji w roku 1869 za Nr 201 i w r. z. za Nr 157, polecam Kommissarzom cyrkułowym, bezzwłocznie zobowiązać wszystkich bez wyjątku właścicieli i rządców domów, ażeby w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w razie ognia, przy obecnej ciepłej porze, ściśle przestrzegali ostrożnego zachowania się z ogniem, ze strony swoich lokatorów i utrzymywali ciągle w podwórzach dostateczny zapas wody, w wyłącznie na ten cel przeznaczonych beczkach lub kadziach, dla natychmiastowego użycia na wypadek pokazania się ognia.

Naczelnicy uczą̨stków obowiązani są ciągle doglądać, ażeby naczynia wspomnione zawsze napełnione były wodą.

— Z doniesień Urzędu Lekarskiego o postępie szczepienia ospy w mieście, dostrzegam: że liczba osób korzystających z tego środka w ambulatorjach na ten cel ustanowionych, nader jest ograniczona. — Powołując się zatem na rozporządzenia w rozkazie do Policji na dzień 16/28 marca r. b. za Nr 75, zalecam Kommissarzom energiczniej starać się wprowadzić w wykonanie rozporządzenie względem zawezwania w czasie oznaczonym do wspomnionych ambulatoryj osób kwalifikujących się do szczepienia ospy.

— Ponieważ z nastąpieniem ciepłej pory, artykuły żywności i trunki, ulegają daleko prędzej zepsuciu, zatem polecam lekarzom miejskim, ażeby wspólnie z Policją Wykonawczą, po zniesieniu się z nadzorcami służby Targowej, wzmocnili dozór sanitarny, nad artykułami żywności, wystawianemi na sprzedaż. (Gaz. Polic.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 133 wydanym, zamieszczono: Polewanie ulic, od dnia 13 (25) bież. mies., uskuteczniać trzy razy na dzień, mianowicie: o godzinie 9-ej rano, 1-ej po południu i 5-ej wieczorem.

Przytem polecam Policji wykonawczej dopilnować: ażeby w dnie pogodne wszystkie bez wyjątku ulice w mieście były polewane jednocześnie i jak najstaranniej w godzinach wyżej wymienionych, z nadmienieniem, że jeżeli polewanie takowych uskutecznionem będzie gdziekolwiek wcześniej lub później a nie w godzinach oznaczonych, bez oddzielnego na to upoważnienia lub też dopełnianem będzie nieakuratnie, to miejscowy Naczelnik uczą̨stkowy pociągnięty będzie do surowej odpowiedzialności. (Gaz. Polic.)

— *d* — Raczeni bez przerwy przez sześć miesięcy deszczami, śniegami i zimnem, dostaliśmy nareszcie od razu przed kilku dniami zupełną pogodę i ciepło. Te kilka dni pogody stanowiły o losie tradycyjnej wycieczki na Bielany.

Zdawałoby się niejednemu, że jeśli tylko w drugi dzień Zielonych Świątek jest ciepło i nie pada deszcz, już Bielany udać się muszą. Tymczasem tak nie jest.

Warszawianie muszą mieć czas ułożyć projekta wycieczki. Projekta te rozbierane w gronie całej rodziny niby na radzie familijnej ulegają zmianie za najmniejszem zachmurzeniem nieba. Tylko w razie stałej pogody trwającej przynajmniej przez kilka dni przed Zielonemi Świątkami, zyskują owe projekta po dojrzałej rozwadze zatwierdzenie i urzeczywistnienie.

W sam dzień wycieczki może być pochmurno, chłodno i wicher nawet. Mniejsza o to. Przecież powóz lub dorożka już zamówione a nowe suknie i kapelusze sprawione; więc nie ma co,— trzeba jechać.

Wczorajszy naprzykład dzień nie był dość pogodny. Do godziny 4tej wiał silny wiatr niosący zewsząd tumany kurzu, a niebo miało barwę ołowianą. Bielany jednak były nadzwyczaj liczne. Warszawianie podążali do nich wszystkiemi drogami i sposobami.

Pomiędzy innemi ciekawy środek komunikacyjny, stanowiły wozy meblowe przerobione wczoraj specjalnie na omnibusy. Na platformie ustawiono ławki, a ta prosta przeróbka sprawiła, że wóz co dźwigał dotychczas komody i szafy, wczoraj przewoził na raz po 30 osób. I jak tu zarzucać brak przemysłowości.

Na placu przed kościołem Kamedułów, zjawili się pózno wieczorem woziwodowie jakich można spotkać zwykle w Warszawie przed teatrem. W dzień nie mogli oni marzyć nawet, by ktoś chciał takim wozem odbywać spacer.

Inna rzecz jednak z powrotem. Ludzie zmęczeni i zgłodzeni a tu dom daleko i noc zapada, więc i woziwoda dobry, byle jechać. Jakoż wozy te znalazły powodzenie. Zdobywano na nich miejsca siłą.

Woziwodom trzeba przyznać znajomość natury ludzkiej.

Narachowaliśmy na jednym wozie 20 osób. Jak one się mogły zmieścić, trudno pojąć. Widzieliśmy nakoniec jednego takiego wozu pasażera klęczącego jedną nogą, a drugą odbijającego się co chwila o ziemię. Nieborak jedną nogą jechał, a drugą szedł. Wynalazek nie lada.

Przy statkach parowych dorocznym zwyczajem wpychano się do wody.

Statek wraz z holowaną berlinką mógł pomieścić 300 osób, a amatorów jazdy było ze 3,000. Przy tych warunkach trzeba było istotnie nie małej siły, by się wydostać na przód tłumu i niemniejszej zręczności, by wydostawszy się trafić na kładkę, a nie obok niej wpaść w wodę. Jest to jeszcze jeden przykład jak skuteczną jest siła i umiejętność jej użycia.

Byli i tacy zwolennicy wrażeń, którzy pomimo wiatru i fal na Wiśle odbywali podróż na Bielany czółnami i promami. Można wprawdzie było zatonąć ale to nic: kto się nie naraża na niebezpieczeństwo, nie dojdzie do celu.

Tyle o samej wycieczce i powrocie z niej.

Lasek bielański na całej swej przestrzeni zapełniony był rodzinnemi kółkami, gwarzącemi wesoło naokoło dymiącego samowaru. Na placu przed kościołem i w pobliżu drgały życiem dziesiątki karuzeli i huśtawek. To dla zabawy.

Dla pożytku stały też namioty z herbatą i piwem. W jednym z nich obitym dywanami, usługiwała panna.... młoda. Tak, panna młoda w ślubnym czepeczku i białej sukni. Jak w pierwsze chwile małżeńskiego stanu, to nie wesołe zajęcie.

Tak zwaną Wielką Aleję, kiedyś miejsce wystawy najdroższych sukien i kapeluszy i całego modnego świata, wczoraj zapełniały massy tańczące, śpiewające, gwiżdżące lub śpiące na ziemi.

Massa powozów stała w bliskości alei, a siedzące w nich damy lornetowały na wesołe tłumy.

Kościół Kamedułów przez cały dzień był natłoczony. Tłumy modliły się i oglądały świątynię z jej podziemiami i grobami.

Odwiedzano też i grób Staszica, pogrzebanego w tem miłem ustroniu przed 45 laty.

Ten i ów zaszedł do klasztoru by pogwarzyć ze znajomym zakonnikiem i przyjrzeć się życiu cichemu i samotnemu, tak różnemu od naszego.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,* w upłynionym miesiącu kwietniu 1871 r., utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 273, których koszt żywienia wynosił rs: 797 k. 55. Sierot obojej płci 220, a koszt żywienia tychże wynosił rs: 507 kop. 71. Do 17tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 796, których koszt żywienia wynosił rs: 210 kop. 18. W 1-m Czasowym Przytułku ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 41, których żywienie kosztowało rs: 92 kop. 70. Na obiadach 5cio-groszowych, było dziennie osób 97, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa, osób 52; sporządzenie zaś wszystkich obiadów, kosztowało rs: 261 kop. 90. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 105, na sporządzenie której wydano rs: 68 kop. 35. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: stałe od k. 90 do rs: 1 kop. 50, osobom 28, w ogólnej summie rs: 32 kop. 25. Jednorazowe od rs: 1 do rs: 3, osobom 80, w ogólnej summie rs: 98.— Z funduszu hrabiego Łubieńskiego, osobom 12, w summie rub. sr: 24.— w lekarstwach, osobom 60, w paskach rupturowych osobie 1; W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,713, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs: 1,938 k. 39. Z kassy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 23, w kwocie rs. 1,284. Nakoniec w miesiącu kwietniu przyjęto do Zakładu starców osób —. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Zienczak Marjanna lat 68, Gąsiorowska Klara lat 72, Dylewska Katarzyna lat 69.

W Warszawie dnia 20 Maja 1871 rokn.

Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*

Członek-Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski,*

═ Jutro w środę dnia 19 (31) maja o godzinie $8^1/_2$ wieczorem, odbędzie się 4-ty wieczór muzyczny. Program: 1) Kwintet na fortepian, 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczellę, K. Reinecke, odegrają: pp. Zarzycki, Górski, Liebrecht, Noskowski i Goebelt. 2) La Fidanzata del marinajo, Concone. 3) Kwintet wokalny z chórem żeńskim z opery Il giuramento, Mercadante'go. 4) Andante z warjacjami na 2 fortepjany, Schuman'a, odegrają pp. Kania i Zarzycki. 5) *a.* Pamiętaj! (według niemieckiego przez Lenartowicza), Zarzyckiego,— *b.* Czyjaż wina? Chopina. 6) Chór żeński z opery „Tanhaüser," Wagnera.

═ Osoba, która na jednym z wieczorów w Towarzystwie Muzycznem zgubiła chustkę czarną włóczkową, zechce po odbiór swej własności zgłosić się w ciągu dni trzech do Redakcji „Kurjera Warszawskiego", po upływie tego terminu chustka oddaną będzie na ubogich.

═ Według ostatnich urzędowych obliczeń, gubernia Kaliszska liczy ludności 669,261 dusz; przez rok 1870, przybyło ludności 11,924. W stosunku do obserwowanej gubernji przypada przecięciowo na milę kwadratową 3,400 dusz.

═ Dowiadujemy się o zamiarze osuszenia zwierzchnich pokładów kopalni olkuskich. Według projektu sporządzonego przez inżyniera p. Wincentego Kosińskiego mają być w tym celu przeprowadzone sztolnie. Osuszenie zwierzchnich pokładów umożebni wydoby-

wanie galmanu, to jest rudy cynkowej, której ogromna ilość znajduje się w górnych warstwach dawnych olkuskich kopalni. Dalszem zaś następstwem osuszenia zwierzchnich pokładów galmanu może być wynalezienie środka do usunięcia wody zalewającej głębsze warstwy srebrodajnego ołowiu.

= Z Nowej Aleksandrji donoszą że przeszło 80 tysięcy korcy zboża ze składów tamecznych wysłano do Warszawy i Gdańska. Obecnie na składzie znajduje się tam jeszcze do 10,000 korcy—ilość ta zwiększa się codziennie nowemi dostawami. Wszystkie te zapasy za nadejściem statków do spławu wysłane również być mają na targi Warszawski i Gdański.— Z tejże korrespondencji dowiadujemy się o odbytym w d. 29 z. m. balu na dochód niezamożnych studentów instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa. Zabawa ta przyniosła około 600 rubli.

— Dominik **Pawłowski**, Komornik Trybunału, jak lat poprzednich tak i obecnie, kancellarję swą utrzymuje przy ulicy Nowiniarskiej, w domu pod Nr 1769c (4), pierwsza brama za filarami.

(1—3) —4036—

┼ W Sandomierskiem zmarli: Eufemja z Sarnowskich **Reklewska**, w majątku własnym Skoszynie, przeżywszy lat 68;—**Urbański** inżynier, lat 70;—w miasteczku Słupi, **Szuwalski** obywatel lat 60;—**Kaznowski** urzędnik w Opatowie.

= Dowiadujemy się, że w Śliwnikach w W. Ks. Poznańskiem zakończyła życie Józefa z Niemojowskich Skórzewska, niegdyś właścicielka dóbr w okolicy Kalisza.

— Według „Gołosu" w d. 30 kwietnia r. b. w St.-Petersburgu, odbyło się półroczne posiedzenie lekarzy-homeopatów. Ze sprawozdania odczytanego na tem posiedzeniu, okazało się, że w ciągu 3 miesięcy do szpitala homeopatycznego zgłosiło się po radę osób 1246. Bezpłatnych rad udzielono 249 chorym. Wizyty te po 30 kop. za każdą, przyniosły dochodu 885 rs. 30 kop., a że na utrzymanie szpitala wydano 792 rs. (lekarze-homeopaci praktykowali bezpłatnie), przeto szpital sam przez się może się już utrzymać. Ofiary pieniężne na ten przedmiot wynoszą 2,396 rs. 93 k. Opłaty udzielane przez członków dały 664 rs. 41 k. W roku przyszłym towarzystwo ma wydawać dziennik specjalny.

— Korespondent „Gołosu" z Kazania donosi o wybuchłym pożarze w dniu 30 z. m. w temże mieście, skutkiem którego spaliło się 30 domów frontowych, nie licząc zamieszkałych zabudowań w podwórzach. W domach spalonych znajdowało się 5 traktjerni, 15 sklepów z towarami, jeden dom zajezdny i kilkanaście szynków.

— „Gołos" donosi, iż 1 kwietnia w Warszawie, fabryka wyrobów żelaznych, p. Woroncowa Weljamowicza, przystąpiła już do ustawienia telegraficznej linji od Brześcia litewskiego do Berdyczowa, w kierunku budującej się drogi żelaznej Brzesko-kijowskiej, oraz dostarczyła już zamówione w tej fabryce telegraficzne aparata z przynależytościami.

— „Gołos" pisze, że w kontroli państwa przygotowanym został projekt nowych przepisów o wyrachunkach z djet i kosztów podróży urzędników urzędnikom władz guberrialnych na komisorja w interessach służby.

— „Prawit. Wiest." ogłasza Najwyżej zatwierdzoną d. 20 kwietnia r. b. ustawę towarzystwa kredytowego miejskiego dla m. Odessy.

— „Birż. Wied." komunikują, że na wystawie w m. Witebsku przedmiotów artystycznych i archeologicznych, szczególną zwraca uwagę odwiedzających, oddział tak zwany chiński, a mianowicie kula ze słoniowej kości wielkości jabłka, powierzchnia której jest delikatnie rzeźbioną. W kulę tę wchodzą jedna w drugą ośm innych wydrążonych kul, również z rzeźbioną powierzchnią tak cienką, jak łupina orzecha. Na wyrobienie tego przedmiotu potrzeba było 10 lat czasu.

— „Gołos" donosi, iż zamierzonem jest zmienić niektóre przepisy co do majoratu w królestwie polskiem.

⨯ Straszny pożar zniszczył zeszłej soboty część wielkich koszar artylleryjskich w Woolwich. Ogień, który dostrzeżono o 3-ciej zrana, wybuchnął w trzypiętrowym budynku, przytykającym do biur i składów. Znaczna część cennych, niczem niezastąpionych dokumentów, zgorzała. Przyczyna pożaru niewiadoma.

⨯ Ze znajdujących się w niewoli w Dreznie turkosów, 60 podało przed odejściem prośbę do władz wojskowych o wejście do królewsko-saskiego wojska.

⨯ Na północy Wielkiej Brytanji czynią się wielkie przygotowania do obchodu stuletniej rocznicy urodzin Walter Scotta, przypadającej w dniu 9 sierpnia r. b. Uroczystość jubileuszowa na cześć wielkiego pisarza nie ograniczy się na ucztach po małych miasteczkach, na mowach i toastach, po których wspomnienie przebrzmi w ciągu kilku dni. Edymburg i Glasgow urządzają dwa wielkie bankiety, z których pierwszy szczególniej, mieć będzie cechę uroczystości narodowej. Komitet miejscowy projektuje założenie stypendjum imienia Walter Scotta w uniwersytecie tak ukochanym przez autora „Wawerleya." Prezydujący w komitecie sir W. Stirling Maxwell, idąc za przykładem włoskiego jubileuszu Dantego (1865) pragnie też urządzić wystawę przedmiotów mających jakąkolwiek styczność z genjalnym powieściopisarzem, jak np. rękopismów, książek, obrazów, wreszcie wszystkiego co uwydatni życie i działalność literacką Walter Scotta. Słowem komitet nie będzie szczędził starań, dla nadania uroczystości znaczenia demonstracji narodowej. Same nazwiska członków komitetu są rękojmią wspaniałości obchodu; znajdujemy między niemi pp. Dizraeli, Gladstone, lorda Derby, lorda Lytton, Tennysona, lorda majora londyńskiego i najwyższych urzędników miasta Edymburga. Uroczystość ma się odbyć na giełdzie zbożowej, gdzie konserwatyści szkoccy dawali w 1868 r. słynnąècztę dla Disraelego.

⨯ Pani Olga Janina, pianistka, przybyła do Lwowa i wystąpi w koncercie urządzić się mającym.

⨯ Pomnik ś. p. Jul. Zborowskiego, jest już na ukończeniu w pracowni rzeźbiarzów Markowskiego i Kurzawy we Lwowie. Ustawienie jego niebawem ma nastąpić

⨯ Podobnież jak w zeszłym roku w Krakowie i na ten rok rozpisany będzie konkurs na najlepszy dramat, tragedją, albo komedją najmniej trzech aktową. Na premium ofiarował hr. Franciszek Łubieński złr. 300; drugie zaś złr. 300 ofiaruje Dyrekcja teatru, zatem razem złr. 600, z czego utworzone będą dwa premja: pierwsze złr. 400, drugie złr. 200. Termin naznaczony do 1-go grudnia 1871 r.

⨯ Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu, jak wiadomo, ogłosiło konkurs na napisanie monumentalnego życiorysu Mikołaja Kopernika, postanowiło wydać album rzeczy pamiątkowych po Koperniku, nareszcie bić każe medal na uczczenie czterowiekowego jubileuszu urodzin znakomitego astronoma. Obecnie ogłasza, że ktokolwiek złoży przedpłatę w ilości tal. 6, odbierze krótko po odbytej uroczystości po jednym egzemplarzu wymienionej potrójnej jubileuszowej pamiątki. Przedpłata ta jest nader nizka w stosunku do wydatków, jakich wymagają kosztowne album i ozdobne wydanie uwieńczonej biografji, nie licząc już medalu, i tylko znaczna liczba składek opędzić potrafi wyłożyć się mające koszta. Zarząd Towarzystwa uprasza także o dobrowolne większe dary, ma bowiem zamiar uwieńczoną biografję wydać w obcych językach dla nadania większej wartości uroczystemu obchodowi, oraz wydrukować tani i popularny opis całej jubileuszowej uroczystości w języku polskim, razem z krótkim życiorysem Kopernika i wykładem jego systemu, aby i wśród mniej umiejętnych obchód mający się odbyć w Toruniu d. 19-go lutego 1873 r. znalazł rozgłos i rozpowszechnienie. Niemcy z Torunia i okolicy zamierzają także uroczyście obchodzić ową pamiątkę.

(G. W.)

⨯ Szach perski, jak o tem piszą z Teheranu, uległ silnemuna padowi cholery. Głód wielki panuje w północnych i zachodnich prowincjach, nic nie zrobiono, aby mu zaradzić.

⨯ W Zielone Świątki ma się odbyć zebranie teologów w Monachium.

⨯ Pod firmą „Bank Rolniczy i Przemysłowy w Starogrodzie," zawiązać się ma nowa intsytucja kredytowa w Prusach zachodnich, ktora dla lewego brzegu Wisły będzie wagi niezmiernej.

— W zeszły piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim —; w teatrze Rozmaitości 260; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 1000; w ogrodzie Tivoli 350 osób.

— W dniu tymże pochowano na cmentarzach: prawosł. ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci 6; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet—.

— W dniu piątkowym, przyjechało do Warszawy osób 167, wyjechało zaś 195. (Gaz. Polic).

— Do jakiego stopnia reklama czasem się posuwa, czytelnicy mogą się przekonać z Nru 107 „Kurjera Codziennego."

Pani Julja Nowakowska składa w nim publiczne podziękowanie panu Juljuszowi Olszewskiemu... no, proszę zgadnąć za co? Oto za to, że jej wyreparował maszynę do szycia. Zaiste piękny to był czyn ze strony pana Olszewskiego przywrócić zdrowie zrujnowanej maszynie—i nie wątpię, że uroczysta ta chwila pozostawi mu miłe na zawsze wspomnienie. Ale nie pojmuję wcale dla czego świetny ten postępek do wiadomości publicznej podanym został. Czy dla nauki i zbudowania współczesnego czy przyszłych pokoleń? Bo. opiewająca czyny pana Olszewskiego niżej wyraźnie mówi, że wykonał to „*za umiarkowaną cenę.*" Tożbyśmy powinni za każdą parę butów lub rękawiczek podobne ogłaszać podziękowania.

Urodzony w Anglji i przed dwudziestu laty wykwalifikowany tamże na mechanika, od lat już siedmiu osiadłem w Warszawie i utworzyłem warsztat mechaniczny przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795. Wyłącznie się zajmując naprawianiem maszyn do szycia, nie mógłbym nawet przybliżenie powiedzieć ile ich już w życiu naprawiłem. Chociaż jednak zawsze dokładnie swój obowiązek spełniałem i potrafiłem przez to pozyskać ogólne uznanie i obszerną wyrobić klientelę, jednak dotychczas za spełnienie mego obowiązku, za który biorę zapłatę, nigdy inaczej mi nie dziękowano jak silnym uściśnieniem ręki.

Pomijam to, że pani Nowakowska zaraz po naprawieniu maszyny nie może wiedzieć czy ona jest dobrze naprawioną, bo się to zaledwo dopiero po upływie półrocza pokazać może. Zwracam tylko jeszcze uwagę na ogłoszenia pana Olszewskiego, w których kupującym u niego maszyny na lat pięć gwarancją obiecuje. Że to jest żartem chyba ze strony jego, to przyzna każdy człowiek fachowy, ale że żartować wolno każdemu, więc za to wcale pretensji do niego mieć nie możemy.

Pani Nowakowska powiada, że zjawienie się pana Olszewskiego wybawiło z kłopotu wszystkie osoby w Warszawie maszyny posiadające, jeżeli je potrzebują reparować. Tyle jest maszyn w Warszawie, a jednak dotychczas bez żadnego kłopotu bywały przeze mnie naprawiane, tylko że nigdy mi za to publicznych podziękowań nie składano. Za jedno tylko ręczyć można, że nie małego kłopotu doznają pisma perjodyczne, jeżeli za każdą maszynę, którą się uda panu Olszewskiemu naprawić, oprócz zapłaty, będzie drukowane podziękowania odbierał.

—4055— Henryk *Birch.*

— *Panie Redaktorze!* Chciej Pan zamieścić w swem piśmie tych słów kilka publicznej podzięki panu Józefowi Zaleskiemu właścicielowi fabryki mydła i świec, położonej przy ulicy Nowy Świat Nr 44 obok wodociągu. Otrzymując od roku z tego zakładu świece kościelne i inne przynależne mu towary—znalazłem zawsze odznaczające się wytwornością gatunków, sumiennością wagi, a przy tem wszystkiem przystępnemi cenami. Zakład ten licząc zaledwie lat parę swej egzystencji stanął na tej drodze postępowego rozwoju, co nie może ujść bacznej uwagi ogółu. Dla tego też bez skrupułu śmiem go polecić Szanownym Kapłanom, kolegom moim i postronnej publiczności, a zwłaszcza tym, którzy zwykli brać te towary w znaczniejszych zakupach. Przyczem samemu właścicielowi zakładu składam serdeczne słowo powodzenia—w nadziei, że raz zrozumiawszy dobro konkurencji postępować będzie i nadal wytkniętemi przez się drogami—co raz to w ulepszonym kierunku.—Z szacunkiem *Dowgiełło*, Proboszcz z Wyszogrodzkiego. —4028—

= Niżej podpisany utrzymujący skład obuwia męzkiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, ma honor donieść do wiadomości JW. i WW. Panów, którzy raczą łaskawie zaszczycać mój zakład, jako stali kuntmani, o pojawieniu się obecnie nowego rodzaju nadużycia;— od pewnego bowiem czasu, w rozmaitych perjodach, zjawiają się chłopcy, którzy upatrzywszy chwilę nieobecności samych panów, korzystając z niewiadomości i dobrej wiary pozostałych domowników, mienią się być przysłani odemnie, jako terminatorzy po pańskie obuwie, celem ich zreparowania, albo też uczynienia do takowego jakiegoś dogodniejszego dodatku.— Gdy tymczasem sam Pan powróciwszy do swego mieszkania, dowiedziawszy się o wydaniu swego obuwia, mocno jest zdziwiony, gdyż takowe do żadnej reparacji nie kwalifikowało się,—i dopiero po porozumieniu się ze mną, nabierają przekonania, że podstępnym sposobem zostali okradzeni.

Ponieważ takiego rodzaju nadużycie, posługujące się moją firmą, i tym sposobem kradzież dokonana, nie może być żadną miarą tolerowane, przedsięwziąłem wszelkie możliwe środki dla wykrycia sprawcy,—a JW. i WW. Panów ostrzedz i zarazem upraszać, iżby podczas swej nieobecności, nietylko zabronili wydawać w ten sposób wyszukiwanego obuwia, ale nadto polecić swej służbie niezwłoczne przytrzymanie takiego oszusta i odstawienie do najbliższej Władzy policyjnej; o czem ze swej strony, raczą mnie łaskawie powiadomić.— W końcu nadmieniam, na wszelkie zlecenia, dokonywane przez ludzi z mojego zakładu, takowi zawsze zaopatrywani będą biletami adresowemi mojej firmy.— K. *Chmurkowski.*

(1—1) —4001—

— Uwiadawiam, iż jest nieprawdą, ażeby wexel z daty 12 maja 1871 r. na zlecenie moje był podrobionym, i nie sprzedam go nikomu aż do czasu sprostowania tej wieści, rozsianej przez Juljana Szuleckiego.= Gabryel *Waliszewski.*

(1-1) —4006—

— **Instytut Laryngoskopijny** wraz z **Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych Dra Kohna,** przy **ulicy Długiej Nr. 23,** przyjmuje chorych przychodnich z powyższemi chorobami, także z cierpieniami *gardła* i *krtani* codzień o godziny 8-ej do 10½ rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Biednych bezpłatnie od godziny 3-ej do 4-ej po południu. (7—0) —3195—

Wody mineralne naturalne.

Po dzień dzisiejszy do składu wód mineralnych niżej podpisanego, nadeszły wody tegorocznego czerpania: Adelheidsquelle, Bilińska, Buska, Ciechocińska (solanka), Cudowa, Egerskie, Emskie, Fachingen, Fridrichshaller, Geilnau, Giesshübler, Gleichenbergska, Homburgska, Jastrzemb, Iwonickie, Karlsbadzkie, Kissingen, Marienbadzkie, Obersalzbrunn, Pilnauska, Reinerska, Seidschützka, Schwalbachskie, Selcerska, Solecka, Szczawnickie, Wailbach i Żegiestowska.

Z produktów źródłowych: Bilińskie pastylki: Buski ług i muł, Ciechociński ług i szlam, Egerski muł i sól z mułu (Mineral-moorsalz), Emskie pastylki, Karlsbadzka sól i mydło, Krankencheilska sól i mydło, Marienbadzka sól, Reinercka podpuszczka, Szczawnickie pastylki i sól morska.

Właściciel apteki przy ulicy Nowy-Świat, obok Ordynackiej, K. *Lilpop*.

(1—1) —4005—

— Ponieważ w zakładzie moim **Tivoli** miały miejsce zażalenia na niesumienność usługujących, czuję się przeto w obowiązku zawiadomić Szanowną Publiczność, że w ogrodzie znajdują się cenniki potraw i napojów, a oprócz tego każdy z garsonów również zaopatrzony jest w cennik, który na żądanie okazać jest obowiązanym. *T. Jasiński.* — 4038 —

— Istniejący rok trzeci Zakład Kumysowy Drów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego, który dał początek takimże Zakładom (z krowiego mleka) w Niemczech i Anglji, przygotowuje wino mleczne (Milch Wein), czyli kumys krowi, który w tych chorobach w jakich bywa zalecany kumys kobyli, okazał się równie skuteczny, o czem przekonały dwuletnie spostrzeżenia czynione przez wielu pp. lekarzy w prywatnej praktyce, także w Zakładzie Kumysowym i w Klinice uniwersyteckiej, zostającej pod kierunkiem professora Dra Chałubińskiego, a to na zasadzie rozbioru chemicznego dokonanego w pracowni Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Chorzy przeto dotknięci suchotami, chronicznemi katarami płuc, żołądka, kiszek, bladaczką, niedokrwistością, djarją różnemi odpływami i osłabieniami organizmu, mogą się zgłaszać do lekarzy Zakładu Kumysowego w altanie przy Ujeżdżalni w Ogrodzie Saskim się znajdującej, codziennie rano, od 8ej do godziny 11ej i po południu od 5ej do 7ej, gdzie otrzymywać będą Kumys, przy udzielanej poradzie lekarskiej.

Porównawczo nizka cena Kumysu krowiego, dowiedziona jego skuteczność w kraju i zagranicą, oraz ścisły dozór lekarzy specjalistów nad wyrobem tego leku, dają zupełną rękojmię dla publiczności, że środek ten lekarski mniej kosztownie i skuteczńie przez nią używanym być może. (5—5) —3476—

Jest do odstąpienia znaczna partja **Wina** Węgierskiego starego, razem lub częściowo, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. (10-0) 3696—

Zakład gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla Dzieci i Młodzieży,

ma honor się polecić Szanownym Rodzicom i Opiekunom na czas letni przez który będzie otwarty. Oprócz gimnastyki odbywającej się codziennie, w zakładzie dzieci zajęte są pracami rozwijającemi zmysły, robotami ogrodniczemi i dziecinnemi rzemiosłami tak dla panienek jak i dla chłopczyków. W dnie pogodne i ciepłe wszystkie roboty odbywają się w ogrodzie na świeżem powietrzu; na czas słotny otwartą jest sala. Szczegółowe programy można otrzymać na miejscu. Opłata miesięczna od dziecka Rs. **1** Kop. **50**, wyłącznie za godzinę gimnastyki Rs. **1** miesięcznie. Jednorazowe wejście Kop. **10**. Zakład mieści się w tem samem miejscu co i w roku zeszłym, przy ulicy Królewskiej, w domu Dubarlego, na pierwszem piętrze, w głównym gmachu, Nr 31 mieszkania.

(2-3) - 3923--

Opis wypadków we Francji wyjdzie p. t.:

Wojna domowa we Francji.

Dzieło to stanowić będzie dalszy ciąg Wojny Francuzko-Niemieckiej, i wychodzić będzie w poszytach z wizerunkami bitew i portretów, oraz biografją głównych Członków Komuny, napisaną przez Wilfrieda de Flonville, nakładem Księgarni Kauffmana. (1—3) —3997—

PAPIER VLINSI.

Dostać możua w Aptece **F. Fijałkowskiego,** w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska, Nr 477.

(3—5) — 3840 —

FOLWARK ŚWIĘTO-KRZYZKI.



Dyrekcja Amerykańskich ekwilibrystek, chcąc zadość uczynić wielolicznym życzeniom Sz. Publiczności, postanowiła:

WIELKIE OBNIŻENIE CENY

wejścia na przedstawienia do ogrodu Folwarku S-to Krzyskiego.

Odtąd więc ceny wejścia będą następujące:

Krzesło numerowane	zamiast rs. 2 kop. 5	Rs. **1** kop. **5**.
Krzesło	„ rs. 1	kop. **50**.
Miejsce na ławce	„ kop. 50	kop. **30**.
Miejsce stojące	„ kop. 30	kop. **15**.

Dzieci do lat 10 płacą na pierwsze dwa miejsca połowę ceny.

Krzesła rezerwowe wyjątkowo mogą być zamawiane w Hotelu VICTORJA, Nr. lokalu 34 od rana godz. 10 do godziny 5 tej po południu, zaś w dzień Przedstawienia przy kassie.

WE CZWARTEK DNIA 1-go CZERWCA O GODZINIE 6-ej PO POŁUDNIU.

NA BENEFIS MISS SPELTERINI

PRZEDOSTATNIE WIELKIE NADZWYCZAJNE PRZEDSTAWIENIE,

ORAZ

Pierwsze wystąpienie w Warszawie

PANNY OLSZAŃSKIEJ,

w jej niedoścignionei nadzwyczajnej jezdzie welocypedowej na wysokiej drucianej amerykańskiej linie. Program na to benefisowe Przedstawienie jest zupełnie nowym i bardzo wyszukany.—Bliższe szczegóły afisze wskażą.

w Niedzielę 4 b. m., nieodwołalnie ostatnie Przedstawienie.

Z wysokim szacunkiem,

(1—1) — 4107 — **Aleksander Olszański,** Dyrektor.

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany, z nowego włókna „Dżuga,“ **uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne**, jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu,** odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, bo **od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku, za 1 łokieć mający 4 lub 5 ćwierci,** nadeszły **do Kantoru Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej dom Nr 949 nowy 1, na 2-iem piętrze, któremu powierzona została **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie.** (1- -6) — 4066 —

W tych dniach opuścił prassę piąty zeszyt dzieła, p. t.:

E U G E N J A

czyli

Tajemnice Zamku Tuilleries,

i 13-sty zeszyt dzieła p. t.: **Tajemnice Stolicy Świata**, czyli **Grzesznica** i **Pokutnica**. Cena każdego zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25). Nadsyłający z prowincji za 16-cie zeszytów Rs. 2, będą mieli zeszyty wysłane zaraz po wyjściu „**franco**“ pod opaską.

Jan Breslauer,
ulica Miodowa, Nr 489*a*.

(1—1) -4031—

Jest do sprzedania w każdej chwili w majątku **Paprotnia** (około Iwangrodu) w pow. Garwolińskim

80 Krów doborowych,

razem lub częściowo, z warunkiem pozostawienia na miejscu do 1-go Lipca dla ukończenia pachtu. Tamże nabyć można z powodu wyprzedaży **14 Wołów** młodych, **12 Koni**, jałowiznę, stadninę, młocarnią z 4-ro-konnym maneżem, Wialnią, oraz wszelki inwentarz martwy. Wiadomość na miejscu, oraz w Warszawie u właściciela domu Nr 1546, nowy 56 przy ulicy Chmielnej. Tamże potrzebną jest do nabycia **Maszyna do szycia** bielizny, nowej konstrukcji cokolwiek używana. W temże miejscu jest uczeń 15-letni z 5-ej klassy i życzy sobie przez czas wakacji w Ciechocinku przysposobić młodzieńca do 1-ej klassy. Życzący raczy nadesłać adres pod Nr 56, na ulicę Chmielną. (1—3) — 4069 —

— Potrzebna jest zaraz lub od Ś-go Jana **NAUCZYCIELKA,** posiadająca nauki klasyczne, oraz muzykę w wyższym stopniu. Wiadomość ulica Nowolipki Nr 28 (nowy), na dole po prawej stronie, od godziny 12 do 2-ej w południe. (1—1) —4036 —

Lokale letnie i zimowe

oraz Stajnie dla wyścigowych koni

Nr 9, ulica Marszałkowska, w stronie rogatek Mokotowskich jak Nowa Wieś, jak również i **Jatka mięsna** zaraz są do wynajęcia, zaś pod Nr 3 plac Trzech Złotych Krzyży gdzie targ, są do sprzedania **Dachówka** holenderska i **Glina** Nr 9, przy ulicy Marszałkowskiej (Willa) do sprzedania. (1—3) — 4081 -

Potrzebne są

Dwa ładne Pokoiki,

w blizkości Placu Zamkowego lub Placu Teatralnego. Wiadomość pod Nrem 533, wprost Zamku, w lokalu Nr 2.

(1—1) —4070—

Świeżo otrzymane



Śledzie Poctowe,

pierwsze tegorocznego połowu, poleca Skład **ANT. STĘPKOWSKIEGO.**

(1—1) —4077—

KANTOR BANKIERSKI

Maurycego Nelken,

na Krakowskiem Przedmieściu Nr 77 nowy.

Mam honor zwrócić uwagę Szanownych moich Klientów mających zamiar w roku bieżącym udać się za granicę, aby skorzystać chcieli z obecnego nizkiego kursu monet zagranicznych, w które kantor mój zaopatrzyłem.

Dla dogodności Szanownych moich Klientów, starałem się interes mój bankierski rozwinąć, a zawiązawszy stosunki handlowe z domami bankierskiemi w różnych krajach, jestem w możności wystawiać przekazy i akreditiwa, płatne za okazaniem na następujące miasta:

na Paryż, na dom Bankowy Braci v. Rotschild;
Wiedeń, „ S. M. v. Rothschild;
Amsterdam, „ Wertheim et Gompertz;
Berlin, „ Dyskontowy Bank;
Brukselle, „ Brugman Syn;
Drezno, „ Michael Kaskel;
Wrocław, „ Eichhorn et Comp.
Poznań, „ Morytz i Hartwig Mamroth;
Kraków, „ Antoni Hoelzel;
Nizza, „ Avigdor Lainès Syn;
Zürich, „ C. Schulthess Sukcessorowie
Aachen, „ R. Suermondt et Comp.
Wiesbaden, „ Carl Calb Syn;
Ems, „ Becker i Jung;
Carlsbad, „ Bernhard Schwalb;
Franzensbad, „ Leopold Herz;
Toeplitz, „ Emanuel Meyer;
Petersburg, „ Bank Międzynarodowy;
Moskwę, „ Prywatny Bank Handlowy;
Rygę, „ Jacobs et Comp.
Odessę, „ Bracia Raffalovich.

W nadziei zatem, iż jak dotąd tak i nadal zaszczycony będę zaufaniem które za podstawę mojej firmy uważać nie przestanę, mam saszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
(2 — 5) - 4049—

Potrzebny jest zaraz

ADMINISTRATOR,

do znacznego majątku z 6000 rs.; **Gospodyni** z gruntowną znajomością wiejskiego gospodarstwa i szycia, wymaga się osoba szlachetnego rodu do znacznego majątku, z kaucją kilku set rs; **Leśniczy** z kaucją; **Kassjer** do wielkiego majątku, mogący dać kaucji do paru tysięcy rs., **Panna** uzdatniona do kroju i szycia bielizny na prowincję. Wiadomość przy ulicy Koziej, Nr 4 nowy, mieszkania 8.
(1 -1) — 4039 —

Krzewów Oranżeryjnych

w różnych gatunkach i rozmiarach, sztuk przeszło dwieście, jest do sprzedania pojedyńczo lub ogółowo, przy ulicy Mazowieckiej Nr 6 nowy, w godzinach od 8 do 10-ej rano i od 3 do 6-tej, po południu. (1—3) - 4034—

Willa w Warszawie.

jest do sprzedania, położona przy jednej z głównych ulic, z dużym starannie utrzymywanym ogrodem, w którym znajduje się massa szlachetnych drzew owocowych, róż, szparagarnia i wino. Dom mieszkalny jest wygodnie i z komfortem urządzony, przy tem Stajnia, Wozownia i Oficyna, cała posiadłośćma powierzchni 20,000 łokci kwadr. i graniczy z dwoma ulicami. Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) — 4044 —

MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH

istniejący od od lat dwudziestu-pięciu, jest do sprzedania. Wiadomość ulica Długa, Hotel Polski.
(1—6) —4047— **P. Paszkowska.**

KANTOR WEKSLU
H. WAWELBERGA

egzystujący od ćwierć wieku przy Placu Bankowym w domu Janasza, przeniesionym został na ulicę Senatorską do domu Loewenberga Nr 467 (16), naprzeciwko domu dawniej Petyskusa.
(9—10) — 3147 -



W MLECZARNI

przeniesionej z Foksalu
na róg ulicy Chmielnej i Zgody, Nr 18,
dostać można w każdym czasie wszelkiego **Nabiału**, oraz **Mleka kwaśnego, słodkiego,** i **Smietany kwaśnej,** w Ogrodzie. (2—3) —3960—

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (26—0) —1506—

KANTOR BANKIERSKI

Maurycego Nelken,

Krakowskie - Przedmieście na prost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.

Zwracam uwagę moich Klientów, na nizki Kurs **Pożyczki Premjowej Russkiej pierwszej Emissji**, której ciągnienie odbędzie się dnia 1 (13) Lipca r. b., wygrane główne:

Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Dla ułatwienia osobom tak miejscowym, jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie od razu nabyć powyższą pożyczkę premjową, lub które więcej z takich pożyczek posiadać pragnęłyby, Kantor sprzedaje im takowe po kursie dziennym na raty i przyjmuje zaliczenie po **Rs. 15**, lub więcej na sztukę, rozłożywszy resztującą należność, od której sobie Kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interesanta, na **12, 18, 24** rat miesięcznych, lub na **4, 6, 8** rat kwartalnych.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną Obligację od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa, do nabywającego należy.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację, za zapłatę przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu opłacony z góry procent, w stosunku 6% rocznie.

Osoby miejscowe jak i na prowincji zamieszkałe, życząc sobie zabezpieczyć Pożyczki Premjowe od wylosowania na amortyzację, nie potrzebują przedstawiać oryginalnych obligacji, lecz tylko podać Kantorowi numera Serji, a za opłatą kop. 20 od sztuki, otrzymują stosowne świadectwo ubezpieczenia, że w zamian za wylosowaną zaraz po odbytem ciągnieniu, Kantor inną niewylosowaną sztukę, wydać będzie obowiązany. (6—9)—3255—

Krople Amerykańskie
OD BOLU ZĘBOW.

Znane Publiczności z wystawy Petersburskiej, na sprzedaż których otrzymałem pozwolenie Władz Medycznych tak w Petersburgu jak i w Warszawie, a łatwość użycia i umiarkowane ceny, uczyniły ich przystępnemi do posiadania w każdym familijnym domu, bo dosyć jest parę kropli Nr 1 wciągnąć w nos z tej strony z której ząb boli, albo Nr 2 potrzeć na wierzchu twarzy watą nasyconą kilkoma kroplami i takową włożyć w ucho, a najstraszniejszy ból zębów i szum w uszach natychmiast ustaje; Nr 3 nietylko nalany na watę i przyłożony do bolącego zęba, ból uśmierza, ale użyty w letniej wodzie do płukania ust, dziąsła wzmacnia i usuwa gorączkę z nocy, dlatego płukanie najlepiej jest zrobić rano przy umywaniu się.

Wszystkie trzy środki jako niezawierające żadnych szkodliwych w swym składzie części, mogą być używane tak przez dzieci jak i dorosłe osoby.

Kropli takowych dostać można w mieszkaniu mojem w Hotelu Kowieńskim, obok Poczty, a także w znanych Składach Materjałów Aptecznych u PP. Józefa Mrozowskiego na Podwalu, Ludwika Spiessa na placu Teatralnym i Leona Gradomskiego przy ulicy Długiej, a także w Składach Win i Delikatesów PP. Aleksandra Bocquet w Gmachu Teatralnym. Stanisława Riedel na rogu ulic S-to-Krzyzkiej i Mazowieckieij

Ceny kropli:

Za pudełko większe z 3-ma środkami rs. **2** k. **50.**
Za pudełko średnie z 3-ma środkami rs. **1** k. **25.**
Za pudełko małe z dwoma środkami rs. **1.**

W każdem pudełku znajduje się instrukcja, oprócz tego na każdej flaszeczce etykieta wskaże sposób użycia.

Panowie kupcy życzący nabywać krople moje w większej ilości, będą mieli odstąpiony odpowiedni procent.

Dotychczasowe mieszkanie moje z Hotelu Kowieńskiego z dniem 1 Lipca r. b. przenoszę do domu dawniej Jeziorańskiego, a dziś Hrabiów Krasińskich, przy ulicy Królewskiej, Nr 39, mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze od frontu.
(2—3) — 3728 — **Hipolit Majewski.**



(23—0) —4226—

MĘŻCZYZNA w wieku od lat 30 do 35, posiadający wykształcenie, mający Kapitału Rubli 2 tysiące, któreby stanowiły kaucję, od którejby pobierał stosowny procent, może znaleść **stałe zajęcie**, jako prowadzący interes, za wynagrodzeniem które będzie się składało: z procentu od sprzedaży, tak, że ten połączony z procentem od kaucji, czyniłby w 1-szym roku **Rs. 500**, a w miarę stawania się pożyteczniejszym dla interesu, powiększałby i swoje dochody. Życzący sobie podobnego miejsca, mogą się bliżej poinformować, przy ulicy Święto-Krzyzkiej, Nr 1334B. od godziny 3-ej po południu do wieczora, w mieszkaniu Nr 3,
(1—6) —4064 -



WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za Kościołem Panny Marji, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, dom Petersilge, Nr 2 nowy. (1—6) —4061—



U Parasolnika

przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 277, (nowy 7), w podwórzu na dole, dostać można **Parasoli** i **Parasolek** modnych.
A. BUKOWSKI.
(1—10) —4072

Dnia 27-go b. m. zgubioną została w Ogrodzie Saskim na na ławce około Altany z Wodą sodową,

Portmonetka,

w której oprócz Rs. 4 Kop. 60, znajdowały się ¾ części Losów Nry: 2,433, 4,631 i 14,443 do 4-ej klassy loterji klassycznej. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takową zgubę, za nagrodą, do P. Malinowskiego, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 783 zamieszkałego. (1—1) —4065—

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

o godzinę drogi od Warszawy, położony przy Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, rozległości przeszło diesiatyn 450 (włók 30), z Lasem, Łąką, Inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Bliższą wiadomość u Kajetana Piotrowskiego, Patrona, ulica Miodowa, Nr 9. (5—6)—3506—



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,
w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest rzepdaż cząstkowa na kieliszki. (54—0)—9199—

We Wtorek, dnia 23-go b. m., z domu Nr 14 przy ulicy Łuckiej, zginął 9cio-letni **CHŁOPIEC** sierota, nazwiskiem Michał Bonet, będący na opiece u wyrobnicy Magdaleny Kołosińskiej. Miał na sobie bluzkę płócienną popielatą, paskiem niebieskim opasaną. Ktoby o nim posiadał jaką wiadomość, raczy podać takową do 8-go Cyrkułu M. Warszawy.
(1—1) —4067—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 18 (30) Maja 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 18				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 52½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	25	88	75
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	25	87	75
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	90	87	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	34	73	1
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	92		91	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	154	-	151	—
„ „ „ z r. 1866	150	—	148	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	76	—	75	-
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	-
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	288	—	285	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	50	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	-		—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105		—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 175 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 198 8/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 219 4/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 81 17/18
Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 112 k. 5 rs. 111 k. 75
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 62 rs. 7 kop. 60
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k, 20 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 27 i 28 Maja 1871 r.

Termometr R. wskazywał st. ciepła	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Dnia 27 Maja	12 2	14.8	12.3
Dnia 28 Maja	12.2	18.2	15.0

Dnia 27 największe ciepło st. 20.8 najmniejsze st. 10.1.
„ 28 „ „ 21.0 „ 10.0.

Barometr dnia 27 prawie niezmienny, dnia 28 spadał nieznacznie.

Wiatr dnia 27 bardzo słaby, najczęściej północno-wschodni, dnia 28 przeważnie północny.

Niebo dnia 27 zmienne, po południu deszcz, dnia 28 najczęściej pogodne.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 10.6 R.; barometr wolno opada, wiatr południowo-zachodni, pogoda.

Wysokość wody na rzecze Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 6.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszaskwiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 117.

Dnia 30 Maja 1871 roku. — *Wtorek.* — *Dnia 18 (30) Maja 1871 roku.*

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

K S I Ę G A R N I A
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na Skład Główny:

Posttilla Katolicka mniejsza Jakóba Wujka, wydanie Krakowskie Wł. Jaworskiego, rs. 3 kop. 50.

Kaznodzieja Katolicki, wychodzący w Krakowie w poszytach miesięcznych, 7 do 10-ciu arkuszy druku obejmujących. Zeszyt 1 z przedpłatą na 12 poszytów, rs. 5 kop. 50.

Gaume. Zasady i Całość wiary Katolickiej, tomów 8 przedpłata na całe dzieło rs. 6 kop. 75, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

(1—3) — 3786—

— Nakładem **Juljana Müllera,** przy ulicy Senatorskiej wprost parafji S-go Antoniego wydane zostały

TANIE NUTY

Collection par Brinley Richards:

1. Des Wanderers Traum, Romance;
2. Ellel Romanse;
3. En Absence (In der Fremde) Nocturno;
4. Am Abend Romance;
5. Victoria Nocturne.

Komplet kop. 75.

Pojedyńczy zeszyt kop. 30. (2—3)—3914—

Nakładem Księgarni J. Błaszkowskiego, wyszedł w 5-tym wydaniu:

Krótki Zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu,

przez F. S. Dmochowskiego. Cena Kop. 10.

W tejże Księgarni jest skład główny dzieła wielkiej wartości religijnej i moralnej, a nadzwyczajnie taniego: **O Doskonałości Chrześcijańskiej,** przez X. Rodrigueza. Wydanie 3-cie. Stronnic 696 wielkiego formatu. Kop. 75.

(2—3) —3928—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(5—0) —3593—

Księgarnia Gebetnera i Wolffa,
w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny** dzieło:

POGLĄD

na naukę Fr. K. Savigny,

ze stanowiska

Filozofji Prawa,

napisał

Gustaw Roszkowski,

Dr Filozofji i Magister Prawa i Administracji, Kop. 75,

i tegoż autora

O istocie i znaczeniu Filozofji Prawa.

Kop. 45.

(3—3) —1813—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**

(45—50) —5617—

DONIESIENIA.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 2 po południu, odbywać się będzie w Skierniewicach, w Kancellarji Intendenta pałacu Skierniewickiego, głośna in minus licytacja na roboty ziemne i faszynowe przy reparacji brzegów rzeki Łupi, w terytorium ogrodu Skierniewickiego, od summy rs. 1929 kop. 39, oraz na reparację mostów i łazienek letnich w tymże ogrodzie znajdujących się, od summy 1552 kop. 68½. Bliższe warunki mogą być przejrzane na miejscu. (2—2) — 3788

PANNA

zdatna do strojów, zarazem żeby mogła zastąpić właścicielkę w sklepie, jest proszoną, żeby się mogła zgłosić na ulicę Miodową pod Nr 484, do domu W. Skiwskiego, pod Nr 8 mieszkania. (3—3) —3930—

Emeryt, posiadający języki: rossyjski i polski, obeznany z przepisami i kassowością, życzy sobie przyjąć obowiązek

Rządcy Domu,

od 1-go Lipca r. b., za wynagrodzeniem bezpłatnego mieszkania. Adres prosi zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. A. D. (3—3) —3933—

ŚWIEŻO OTRZYMANY

Ekstrakt z Chińskich roślin.

Ekstrakt ten ogólnie okazał zadawalniające rezultaty, wzmacnia włosy, pomaga ich odrastaniu, niszczy łupież i wszelkie wyrzuty na głowie, a w ogóle utrzymuje włosy w odznaczającej czystości, jak również jest znakomity środek dla małych dzieci, nadania im trwałych i ładnych włosów. Skład Główny w Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim Śniechowskiego, przy Placu Teatralnym i w Perfumerji M. Jekiel, w podwórzu domu przechodniego Roeslera. (2—6) — 3999 —

F A B R Y K A   W Y R O B Ó W

BRONZOWYCH I METALOWYCH

PAWŁA BITSCHAN

przy ulicy Długiej pod Nr 574, od roku 1828 egzystująca,

Wyrabia wszelkie **Aparaty Kościelne,** z bronzu, nowego srebra i srebrne. Uzyskawszy różnemi czasy pozwolenie Wyższej Władzy na odbicie medalów, posiada wielki wybór, bo blizko 50 gatunków Medalów i Krzyżyków z wyobrażeniem SS. Pańskich, które wyrabia z różnych kruszców. Przy Fabryce utrzymywany jest Skład hurtowy i detaliczny różnych świętości, a mianowicie: Wyroby Rzeźbione Tyrolskie z drzewa; Rozpięcie Chrystusa na Krzyżu od 12 cali do 50; Zmartwychwstanie Chrystusa; Chrystus w grobie; Figury Matki Bozkiej i różnych Świętych, mogących być użytemi na ołtarze kościelne. Powyższe przedmioty są w kolorze naturalnego drzewa i malowane kolorami. Obrazy SS. malowane na drzewie, blasze, płótnie i papierze, w ramach i bez, od najmniejszej do kilku łokci wielkości.

Książki do Nabożeństwa, w różnych gatunkach i cenach, Szkaplerze, Koronki; Różańce kokosowe, drewniane i inne t. p. przedmioty w zakres tego handlu wchodzące, które sprzedaje po cenach przystępnych.

Obstalunki z prowincji **franco** jak najśpieszniej uskuteczenia.

NB. Księży Proboszczów zamieszkałych na prowincji zawiadamia się, że posiada także MEDALE na pamiątkę przyjęcia pierwszej Komunji Swiętej i pamiątki Bierzmowania.

(2—6) — 3966 —

Papierosy „MINERWA,"

Pakowane po 100 i 10 sztuk,

DOSTAĆ MOŻNA:

Krakowskie-Przedmieście: Goldstein, naprzeciw Resursy Obywatelskiej; Glückson, w pałacu Hrabiego Stanisława Potockiego; Rozenblum, dom Bayera.

Nowy-Świat: Rozenblum, róg Wareckiej; Szczucka, przy straży ogniowej.

Senatorska: Rozenblum, naprzeciw pałacu Hr. Ordynata Zamoyskiego; Szenfeld, naprzeciw kościoła S-go Antoniego; Neumark, naprzeciw pałacu b. Prymasowskiego; Zuccani, dom Roeslera (przechodni).

Miodowa: Frankowa, dom Lessera.

Bielańska: Nowakowski, Hotel Lipski.

Nalewki: Halpern, obok Cukierni przy ogrodzie Krasińskim.

Rymarska: Wardt.

Długa: Gantzwohl, wprost Arsenału.

Alea Jerozolimska: Gajewski, dom Fryczego.

Marszałkowska: Rozenblum, dom Gundelacha Nr 71; Gelblum, dom Szyffa. (3—0) — 3857 —

Nowy Transport

Okryć i Kostiumów Damskich,

odznaczających się wykwintnym gustem nadszedł z **Brukselli** do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich.

(3—6) — 3943 —

Dobra Ziemskie

są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, obejmują dziesiatyn 1,230 (włók 82 miary nowo-polskiej), w jednej nieprzerwanej całości, w tej liczbie mocno zwartych dziesiatyn 525 (włók 28). Gospodarstwo urządzone bez wszelkich służebności. Łąki dwukośne z wygonami i ogrodami dziesiatyn 285 (włók 19). Pod pługiem w płodozmianie od dawna praktykowanym dziesiatyn 535 (włók 35. Budowle gospodarcze, Browar, Gorzelnia, Młyny murowane w jak najlepszym stanie, Dom mieszkalny obszerny drewniany. Rzeki dwie przecinają dobra, z tych jedna może być użyta jako motor do zakładu przemysłowego. Bliskość granicy pruskiej i kolei żelaznej, ułatwia zbyt produktów. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 1 u K. Tolińskiego.

(6—8) —3314—

RUREK

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lnd. Spiessa. (48—0) — 867 —

WYPRZEDAŻ!

O 14 wiorst (2 mil) od Warszawy od Raszyna wiorst 2 w Jańczewicach, koni, krów, świń rassy poprawnej, dwóch bryczek na ressorach, wozu, chomont, pługów, płużyc, sieczkarni, hrabi, bidki na ressorach, mebli mahoniowych i innych gospodarskich sprzętów. — 405 9 —

Mam zaszczyt podać do wiadomości JWW. Panów, iż przybywszy z zagranicy, wykonywam

Roboty dekarskie,

dopełniam pokrycia dachów: Dachówką, Tekturą smołowcową, oraz reparuję dachy blaszane, i przemalowywam takowe zapełnie nowym sposobem tu nieznanym nadając tymże powłokę dość grubą i glansowną — a to po cenie nader umiarkowanej. Mieszkam przy ulicy Aleksandrja Nr 14/2782

(1—3) —4041— Walenty **Jakubowicz.**

Jest do sprzedania w każdym czasie

FOLWARK

wraz z Inwentarzem, o 5 wiorst odległy od m. Gubern. Petrokowa i Drogi Warsz.-Wiedeńskiej — mający rozległości dziesiatyn 440, włók pr. 16, z wydostarczającym na potrzeby lasem i sianem a glebą pszenną. — Ogrodem dość dużym owocowym w pośród którego stoi dom mieszkalny, składający się z 7 pokoi, 2 spiżarni i 2 kuchni. Pożyczki Towarzystwa jest 6,000 rub. sreb. (40,000 złp.) Bliższą wiadomość powziąść można w Hotelu Wileńskim w Petrokowie u Franciszka Liczbińskiego. (1—1) —4045—

Do sprzedania

Dwa Ogiery,

po lat 8 mające, maści wiśniowo-gniadej, rosłe, rasowe, do powozu do miasta, doskonale wyjeżdżone, przytem bardzo spokojne. Wiadomość u Stróża domu Nr 4 przy ulicy Wareckiej. (3—4) —3971—

Są do sprzedania:

w Alei Ujazdowskiej pod Nr 12

Pojazd poczwórny,

elegancki, z fordeklem, zupełnie nowy, z fabryki Liedkiego: **Kareta** potrójna, mało używane, z fabryki Koryckiego, zupełnie odświeżona, **Szory** angielskie z fabryki Brandstetera, mało używana, oraz dwa **Lustra** w złoconych ramach między okna, na 27 cali szerokie, 3 łokcie wysokie w świetle. Wiadomość w miejscu u stróża Adama.

(3—3) — 3763 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Para Koni i Faeton.

Oglądać można codziennie od godziny 8-ej do 10-ej rano, w Koszarach Mirowskich, u Naczelnika Żandarmskiej Komendy Konnej. (3—3) —3827—

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Solnej pod Nr 12 (nowym). Jednocześnie odstąpiony być może dogodny **Lokal** przy Maglach.

(3—3) —3825—

Pozostawiony z powodu wyjazdu

FORTEPJAN,

fabryki zagranicznej, palisandrowy, o 7-miu oktawach, z 6-ma szprajcami, z całym blatem, mocnym i śpiewnym tonem (Koncertflügel), do sprzedania za tanią cenę. Tamże są Fortepjany i Pjanina do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Zielony Plac, dom Hr. Zamoyskiego; Nr 10 nowy, mieszkania Nr 29. (3—3) — 3765 —

Fortepian mahoniowy

o 6-ciu oktawach, do sprzedania za rs. 40, przy ulicy Królewskiej Nr 35, gdzie telegraf, na 3-m piętrze, Nr 10 mieszkania (3—3) —3530—

Kamerdyner,

który przez lat 34 pełnił obowiązek w jednym domu znakomitym na prowincji, teraz zaś zbiegiem okoliczności zmuszony osiąść w Warszawie, życzy zająć w domu zamożnym obowiązek odpowiedni. Interessanci mogą oglądać najchlubniejsze jego świadectwo o pełnieniu przez tyle lat w jednem miejscu służby, przy ulicy Nowolipki, Numer domu 25, na dole. (2—3) —3890—

BONA NIEMKA

potrzebna jest do trojga dzieci, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Kapitana Juźwikiewicza, w Arsenale, róg Długiej i Nalewek. (1—3) —3985—

Do nowego bardzo korzystnego przedsiębiorstwa potrzebny jest **WSPÓLNIK,** znający przemysł i rachunkowość, posiadający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem. Propozycje nadesłać można do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod adresem A. Z. (1—3) —3906—

Osoba w średnim wieku,

życzy sobie przyjąć obowiązek kassjerki, przy biletach w łazienkach, jeżeli zaś będzie tego potrzeba, to może złożyć kaucję, lub też dostać miejsce do zarządu gospodarstwem domowem, albo też do opieki nad dziećmi. Ktoby potrzebował takowej osoby, niech raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **M. S.** (2—3) 3772

Pracownia Gorsetów i Krynolin

Joanny Bergers,

dawniej **Joanny Bonnet**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, w domu Fryzjera Pochoreckiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.— Do tegoż Zakładu potrzebne są **Panny** do szycia i nauki. (2—8) —3734—

Znaczny zbiór Książek i Map,

jest do sprzedania częściowo lub w całości, w domu zwanym Karasia, od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulicy Obożnej i Aleksandrji, w mieszkaniu na 3-ciem piętrze. Zgłaszać się można codziennie, prócz Świąt i Niedziel, od godziny 4-ej po południu do wieczora. (3—3) —3817—

Summy hypoteczne

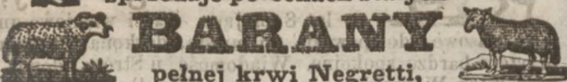
na Nieruchomościach w Warszawie lokowane, mieszczące się w pierwszej połowie wartości, w wysokości Rs. **600**, oraz **2,700**, są do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższą można powziąść, bez pośrednictwa osób trzecich, u Właściciela domu Nr 304, obok Podwala, w Warszawie. (3—3) —3849—

OWCZARNIA ZARODOWA

w Pławowicach,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, o milę od Proszowic położonych.

sprzedaje po cenach stałych



BARANY

pełnej krwi Negretti,

Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej Owczarni Holitsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego Łodzia Rogalińskiego w Sędziszowie w Galicji prowadzoną była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości i wyrównania wełny. W przeszłym roku w całości zakupioną i do dóbr **Pławowice** przeprowadzoną została. Obecnie Owczarnia ta prowadzoną jest przez W-go Juljusza Sypniewskiego znanego Sortjera z Księztwa Poznańskiego. (12—12) — 9901 —

Korzystny Interes!!

Handel wiktuałów, oddawna istniejący w miejscowości nader dogodnej, przy ulicy Nowolipie, pod Nr 35 nowym, jest do odstąpienia **zaraz**, wraz z towarem i kompletnem urządzeniem sklepowem, za rs. 140. (1—3) —4019—

Od 9000 do 10,000 rs.

ktoby miał do wypożyczenia na dom w Warszawie, przy ulicy pierwszej klassy, na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich, to raczy zostawić swój adres w Aptece W-go Wareńskiego, przy rogu ulic: Tłomackiego i Przejazd, na ręce W-go Zygler Prowizora. (3—3) - 3769 -

Wiadomość dla pp. Mularzy.

W Składzie Węgla kamiennego, Drzewa opałowego i Wapna P. Czernichowskiego i S-ki, przy Aleji Jerozolimskiej pod Nrem 43 nowym z powodu zwinięcia handlu Wapnem, jest do odstąpienia hurtem dół

WAPNA,

lasowanego dwu-letniego, bez dostawy, po rublu srebrem za łokieć sześcienny bez dostawy. (3—6)—3778—

Jest do sprzedania za 200 rs.

Kareta dwuosobowa,

w dobrym stanie. — Wiadomość przy Placu Saskim, w domu Zarządu wojskowego, gdzie główny Sztab, u stangreta Mikołaja. (1—3) —4058—

FABRYKA POWOZÓW

Jana Helbing w Warszawie, przy ulicy Leszno, Nr 668,

posiada znaczny zapas **Powozów** gotowych i **Wózki**, dla słabych osób praktyczne, ze wszelkiemi wygodami, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. (3—8) —3535—

FABRYKA POTRZEB DO MŁYNÓW

Hermana Dobert w Berlinie,

Linienstrasse Nr 249,

dostarcza: **Pytle jedwabne** w Londynie i Paryżu **złotym medalem** premiowane; Tkaniny **z drutu miedzianego i żelaznego** oraz **włosienia**; Linki z drutu miedzianego, Angielskie **pasy konopne** (patentowane) znacznie tańsze od rzemiennych a celowi w zupełności odpowiednie; Sprzączki do worków najnowszej konstrukcji, **przyrządy do naprężania pasów**; **Cęgi do plombowania**; Drzewo gwajakowe (Pockholz); **Wilczooki** (Katzensteine) na panwie do wałów i czopów; **Latarnie bezpieczeństwa** reskryptem ministerjalnym polecone; Lupy do zboża; Okulary dla nacinających kamienie dla ochrony oczu, jak niemniej najnowsze **maszyny** i narzędzia młynarskie. (4—6)—3272—

FILTRY DO WODY

Z WĘGLA PLASTYCZNEGO.

Używanie czystej wody do picia, jest niezbędnym warunkiem utrzymania zdrowia, a zarazem najpewniejszym środkiem zachowawczym przeciw wszelkim chorobom epidemicznym.

Tajny Radca Medyczny Professor Dr Griesinger w Berlinie, w swoim „Wykładzie chorób infekcyjnych (Malaria, Żółta febra, Tyfus), morowa zaraza, Cholera), przytacza liczne przykłady rozszerzenia cholery przez użycie nieczystej wody do picia.

Professor Dr Pettenhofer w dziele swoim o sposobach rozszerzania cholery, podaje spostrzeżenia, z których się okazuje, że mogą się zdarzyć zanieczyszczenia i infekcje wody studziennej przez ścieki z kloak, dołów do gnoju, śmietników, nie pociągające za sobą żadnej zmiany w zapachu lub smaku wody i dla tego nie dające się prawie wcale dostrzedz.

Używanie nieczystej i zepsutej wody do picia, wpływa nietylko na rozwinięcie cholery, ale daje zarazem główny powód do nabawienia się tyfusu i djarji.

Dla uniknięcia tych niebezpieczeństw i zapobieżenia wszelkim złowrogim następstwom infekcji, staje się niezbędną niemal koniecznością, wodę do picia przed użyciem przefiltrować przez węgiel, przez co wszystkie części szkodliwe i zepsute odjęte jej zostają. Wyrabiane przez nas **filtry z węgla plastycznego**, przed innemi posiadają tę zaletę, że doskonale w sobie absorbują wszystkie ciała i części obce i szybko filtracji dopełniają.

Polecamy w tym względzie **„patentowane filtry do wody,"** jako najodpowiedniejszy i najskuteczniejszy środek do oczyszczenia i wyklarowania wody mętnej, nieczystej, zły smak mającej, do użytku domowego, w podróży, w gospodarstwie wiejskiem, w szpitalach, w fabrykach chemicznych i wód mineralnych.

Wyłączną sprzedaż filtrów naszych, powierzyliśmy PP. Kraft et Kuksz w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Fabryka węgla plastycznego w Berlinie.

(5—0) — 2890 —



CRETÉNIER,

rodowity Francuz,

zamieszkały przy ulicy Królewskiej, Nr 25, w domu Dubarle, pełnił obowiązki Stalmajstra w Stadzie Koni JW. Hrabiego Branickiego, w Białej-Cerkwi Gubernji Kijowskiej, przez lat 14, przybył obecnie do Warszawy z **Końmi Arabskiemi**, czystej krwi, dobrze ujeżdżonemi do wierzchowej jazdy, z tejże stadniny pochodzące, wraz z wszelkiemi przyborami,

zamierza udzielać

Lekcje Konnej Jazdy,

na swych koniach; oraz przyjmuje Konie do ujeżdżania, ma nadzieję, że Szanowna Publiczność zaufaniem zaszczycić go raczy. (3—3) —3873—

SZPARAGI

z Willi Marcellin świeżo wycinane, sprzedają się każdodziennie od godziny 9-ej rano, w Restauracji przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, na 1-m piętrze. (3—3) —3868—

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzywszy w mieście tutejszem **Zakład Malarski znaków i ozdób pokojowych**, wszelkie powierzone mi roboty jak najdokładniej i za przystępną cenę wykonywać obowiązuję się. Nowy-Świat, Nr 1249, nowy 57.—**Ludwik Schröder**, Malarz z Berlina. (3—6) —3839—

MĄCZKI FOSFORYTOWEJ

najskuteczniejszej ze sztucznych nawozów, znowu nadszedł świeży zapas i takową nabyć można w **Fabryce Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE, przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 7, wprost Kościoła**, oraz w **Składzie Głównym przy ulicy Miodowej, Nr 10,** wprost Rządu Gubernjalnego, po cenie zniżonej, za beczkę 10-pudową **Rs. 7 Kop. 50.** (4—6) —3702—

Papierosów Minerwa

Z FABRYKI K. TEOFILIDY,

dostać można w Kantorze Loterji H. Schoenfelda, naprzeciw Kościoła S-go Antoniego; w Kantorze Loterji Gzldsteina naprzeciw Resursy Obywatelskiej; w Dystrybucji Zuccani, ulica Senatorska, dom dawniej Roeslera; w Kantorze Loterji Franka, ulica Miodowa, dom Lessera; w Dystrybucji Nowakowskiego, ulica Bielańska, w Hotelu Lipskim; w Kantorze Loterji Halperna, obok Cukierni, ulica Nalewki; w Kantorze Loterji Rozenbluma, ulica Marszałkowska, dom Nr 71; w Dystrybucji Gajewskiego w Alei Jerozolimskiej, dom Fryczego w Kantorze Loterji Gelbluma, ulica Marszałkowska Nr 47; w Dystrybucji p. Szczuckiego, Nowy-Świat, przy straży ogniowej; w Dystrybucji Wardta, ulica Rymarska; w Kantorze Loterji i Wekslu Glücksohna, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, naprzeciw Skweru i po filjach Składu J. Rozenbluma. (6—0) — 3486 —

Ktoby miał kapitał

Rsr. 3,300 lub więcej,

do umieszczenia na domu masiw murowanym w M. Częstochowie, na 1-ej hypotece po pożyczce Rządowej, raczy przesłać adres do Częstochowa pod Nr 44 w Alei, dla umówienia się o procent; dom ten ubezpieczony od ognia na rs. 12,350 z oficyną i zabudowaniami. (3—3)- 3566 —

Rodowita Francuzka,

z wyższem wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuskiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 3, mieszkania Nr 7, codziennie od godziny 2-ej do 5-tej po południu. (3—3) —3427—

Podpisany właściciel Zakładu Introligatorskiego, znanego tu od lat 40, wskutek słabości zdrowia nie będąc przez lat kilka obecnym w kraju, po przybyciu objąłem na powrót Zakład rzeczony, w którym wszelkie roboty fachowi temu właściwe, a mianowicie linjowanie i oprawa Ksiąg handlowych z całą sumiennością i zadowoleniem Kundmanów wykonywane będą. — **Uczeń** mogący się wykazać chlubnem świadectwem szkolnem, znajdzie umieszczenie w moim Zakładzie. — **Wilhelm KREUSCH,** przy ulicy Żabiej w pałacu JW-go Ordynata Zamoyskiego. (2—3) —3913—

Trzy NAGROBKI kamienne

są do sprzedania za bajecznie niską cenę. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, Pałac Karasia, obok Kopernika, w drugiej bramie. (2—6)—4027—

SPAA W BELGJI SEZON KĄPIELOWY 1871.

Rozpoczęcie sezonu dnia 1 Maja. Zamknięcie 31 Października. - Zakład kąpielowy na nowo urządzony, odznacza się elegancją i wygodą, rozporządzając niewyczerpanemi źródłami mineralnemi uzdrawiającemi, łączy w sobie wszelkie przez Szanownych Gości wymagane urządzenia, jako to: kurację wodną, kąpiele kropliste, parowe, spadowe i t. p.

Podczas sezonu odbywają się w wspaniałych **salach redutowych** wielkie koncerty, codziennie bale lub zebrania wieczorne tańcujące, dwa razy dziennie muzyka znanej wybornej kapeli, oprócz tego przedstawienia teatralne, uroczystości wiejskie, **wyścigi konne**, illuminacje i t. d., oraz wycieczki czarujące w okolicę. Komunikacja kolei po kilka razy dziennie we wszelkich kierunkach. (6—8) — 3548 —

Dnia 26 maja w południe idąc placem Teatralnym do ulicy Miodowej, ztamtąd dorożką na Leszno, następnie przez Solną na Chłodną, **zgubiono zegarek damski złoty**, z emalją szafirową i bukiecikiem brylantowym. - Znalazca za **nagrodą rs. 25,** raczy oddać na ulicę Chłodną pod Nr. 933. (— 3) —4020—

Kozeta i 8 Napoleonek,

włosem wyściełane, aksamitem morderowym kryte, z Pokrowcami, przytem **4 Krzesła** mahoniowe z wełnianem pokryciem, wszystko mało używane, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście, Nr 22, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga, na 1-szem piętrze, nad Apteką. (3—3) --3811--

W dniu 20 maja (1 czerwca) b. r. o godzinie 10ej z rana na Audyencji publicznej Trybunału Cywilnego Wydziału I, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji **Nieruchomość** Nr 683 nowym 60 przy ulicy Leszno w Warszawie położona. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 3727 kop. 42. — Vadium wynosi rs. 750. — Inne warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza powyższego Trybunału i u Wawrzyńca **Szabłowskiego,** Patrona, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 546 mieszkającego. (2 — 3) —3998—

Obraz olejny S-go Ignacego,

starej szkoły Hiszpańskiej, świeżo przez jednego z pierwszorzędnych artystów odnowiony, znacznej wielkości, zdatny do ołtarza, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną w Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“ (3—3) — 3791 —

Lodownie przenośne

patentowane,

praktyczne dla Restauracji, Cukierni, Kawiarni i w domowym użytku, różnych wielkości, robione jak mebelki, dostać można w Fabryce Wyrobów Mechanicznych. Ulica Elektoralna pod Nrem 28 nowym. (2—3) —3978—

Do odstąpienia

Kompletne Urządzenie Sklepowe:

Szafy, Bufet, Wagi, Lampa gazowa o 3-ch ogniach i rozmaite Utensylja. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1252, nowy 51, u Stróża w bramie. (2—3) —3974—

SZPARAGI

świeżo z ziemi wyrznięte, codziennie z rana i wieczór, są do sprzedania pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu zwanym Biblioteką Załuskich. (3—3)—3970—

Bardzo korzystny interes.

Jest do odstąpienia zaraz **Poczthalterja** na trakcie 1-go rzędu, druga stacja od Warszawy, wraz z Końmi i wszelkiemi rekwizytami pocztowemi; przytem **Folwark** składający się z 62 diesiatyn (4 włók i 4 morgów), z osobnemi Zabudowaniami i Inwentarzem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 27, mieszkania Nr 1, od godziny 4-ej do 6-ej po południu i do godziny 10-ej z rana. (3—3) —3871—

ICE KREAM SODA-WATER

Woda Sodowa Amerykańska,

napój chłodzący, cieszący się niezmiernym rozgłosem od czasu ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, wydawanym bywa przez cały dzień **w instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim;** cena szklanki **kop. 10.** (3—6) —3912—

KOLONJA.

Ośm wiost od Warszawy pod lasem za rogatkami Grochowskiemi, w bliskości szosy, rozległości gruntu dziesiatyn 15, (morgów 30), jest do sprzedania każdego czasu, z odpowiedniemi budynkami, inwentarzem żywym i martwym, ogrodem owocowym i wawrzywnym z odpowiednią łąką dwu-kośną, z zasiewami ozimemi i jaremi, kompletnie zagospodarowana, oraz innemi dogodnościami do tegoż gruntu przywiązanemi, jako to paśnik bezpłatny oraz drzewo na opał. — Wiadomość przy ulicy Krak. Przedmieście, wprost Zamku Nr 27 (113) na 2-m piętrze u Pani **Focht.** (3 — 3) —3911 -

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH

W SOLCU,

otwartym zostanie w r. b. dnia 1-go Czerwca. Zarząd niczego nie zaniedbał co do wygody i uprzyjemnienia pobytu przybyłej publiczności służyć może. Oprócz zwykłej kuracji urządzone zostały specjalne środki kuracyjne, a mianowicie: Apteka wzorowo urządzona, ma skład wód mineralnych najświeższego czerpania więcej używanych; rzadziej używane mogą być na listowne żądanie w ciągu dni 12 sprowadzone.

Z żądaniami ługu, szlamu i wody mineralnej Soleckiej, udawać się należy wprost do Zarządu zdrojowego w Solcu, a przesyłka przez furmana dwa razy na miesiąc jadącego do Warszawy, odesłaną być może w miejsca położone na trakcie idące przez Kielce, Radom do Warszawy.

By ułatwić środki kommunikacyjne urządzony został bieg omnibusów z miasta gubernjalnego Kielce do wsi Solca, dokąd szossa pierwszego rzędu w r. b. ukończoną zostanie.

Bliższe szczegóły o biegu omnibusów późniejsze ogłoszenie doniesie.

Właściciel Zakładu
Godeffroy.
(3—3) — 3611 —

Lekarz zdrojowy
Dr J. Wyrzykowski,
Lekarz Ord. w Szpitalu Ewang.

WAŻNE DONIESIENIE

dla Panów Obywateli, budujących się tak w Warszawie, jak i na Prowincji.

Mam honor donieść, że egzystująca **Fabryka parowa,** od lat kilku pod firmą: **WINCENTEGO TWORKOWSKIEGO,** przy ulicy Czerniakowskiej, pod N-rem 2994, nowym 65, — przyjmuje wszelkie **obstalunki** na **roboty stolarskie,** maszynami wykonywane, podług najnowszych rysunków. Roboty zaś podjęte przez Fabrykę, jak najakuratniej wyrobione z suchego drzewa, punktualnie na termin, bez żadnego zawodu, po cenach umiarkowanych dostawić podejmuję się. Nadmieniam przytem, iż mam urządzone maszyny do rżnięcia fornierów, jak również tartaki do rżnięcia krajowego drzewa; nadto posiadam wielkie zapasy posadzki i drzewa zagranicznego, jako też wyrabiam i przyjmuję obstalunki, na różne wymiary pudełek do sygar, herbaty i smarowidła. Z powodu powiększenia Fabryki, jest również do nabycia **Maszyna parowa** z kotłem lub bez tegoż, o sile 14-tu koni — o czem bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. (3 — 3) —3897—

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM

RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaję się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(2 -8) — 3605 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy Hermana Goldenrynga,

przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (5—32)—3716—

Fabryka Tabaczna

IMPERIAL,

podaje do wiadomości, że przyjmuje **Robotników** i **Robotnice** do lepszych i pośledniejszych wyrobów Cygar, oraz **Uczniów** i **Uczennice**, na warunkach umówić się mających. Szukający zajęcia zechcą się zgłosić do Fabryki przy Placu Muranowskim, w pałacyku W-go Wojda, pod Nrem 6 nowym. (2- 3) —3948—

FABRYKA

WÓD MINERALNYCH APTEKARZA

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

przy ulicy Chmielnej, obok Komory, w domu własnym, Nr 1556.

Zawiadamiam W.W. P.P. Doktorów i Szanowną Publiczność leczącą się wodami lekarskiemi i zaszczycającą mnie swojem zaufaniem, że wyrabiane w fabryce mojej wody pod osobistym moim nadzorem — są ekspedjowane w Warszawie w następujących miejscach:

w Aptece W-go Henryka Biehlera, ulica Nowy-Świat;
„ „ Karola Biehlera „ Nalewki;
„ „ Borowskiego „ Solec;
„ „ Ołtuszewskiego „ Stare miasto;
„ „ Sciborowskiego „ Nowe miasto.

Nadto we wszystkich pięciu sklepach Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ różne gatunki wód mineralnych są utrzymywane w butelkach i syfonach i sprzedawane po cenach nader przystępnych.

Fabryka przytem zawiadamia, że tak jak lat poprzednich, przyjmuje obstalunki do Aptek prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa i zajmuje się zapakowaniem i ekspedjowaniem takowych na kolejach żelaznych.

LEONARD ZIEMIŃSKI
Magister Farmacji.

(3- 6) —3705—

Dla przedsiębierstw Restauracyjnych!

Ośm Stołów marmurowych, Bufet, Tapicerskie Ozdoby lokalu, t. j. gzymsy i firanki, **lodownia** i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna,** przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10,** gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte,** oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych.** Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie.** (5 -6) —3631—

Kapelusze Ryżowe i Słomkowe,

przyjmują się do prania i przerabiania na najświeższy fason, po jak najprzystępniejszych cenach,

w Pracowni Strojów Damskich Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy **Nowy-Świat, Nr 68 nowy,** w pierwszej oficynie prawej, zaś przy wejściu do sieni, drzwi po lewej stronie, (parter), Nr 8 lokalu. Stróż wskaże. —2503—

N. DAWISON,

BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje Książki handlowe, fabryczne, jak niemniej w **Majątkach Ziemskich. Chcącym bznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.**

Mieszka przy ulicy Dzielnej, Nr **4** (nowy). Zastać go można od **3**ciej do **6**tej po południu. (3—3) —3758

Potrzebnym jest

POMOCNIK DO JEOMETRY,

z czynnościami pomiarowemi dobrze obznajmiony.

Wiadomość w Rynku Starego-Miasta, Nr 17 (nowy), w Dystrybucji Pana Luxenburg, dnia 29-go b. m. i następnych. (3—3) —3969—

G o r z e l a n y

uzdolniony i zasobny, wykształcony zagranicą, ofiarujący **wyższe** z gorzelni **wydatki**, poszukuje zaraz miejsca tu lub do Cesarstwa. Wiadomość w **Domu Zleceń M. Oczarski i Spółka**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 20 nowy. (3—3) —3916—

Węże Parciane

do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp do rozprowadzania wody i t. d.

$1\frac{1}{2}$ cala szerok.	1 cal średnicy	kop.	16
$1\frac{3}{4}$ „	$1\frac{1}{6}$	„	17
2 „	$1\frac{1}{3}$	„	18
$2\frac{1}{4}$ „	$1\frac{1}{2}$	„	19
$2\frac{1}{2}$ „	$1\frac{3}{4}$	„	21
$2\frac{3}{4}$ „	$1\frac{7}{8}$	„	23
3 „	$2\frac{1}{8}$	„	25
$3\frac{1}{4}$ „	$2\frac{1}{4}$	„	28
$3\frac{1}{2}$ „	$2\frac{2}{5}$	„	30

Za stopę miary angiel. stosownie do kupowanej ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.

Jakoteż i inne wymiary w odpowiednich cenach.

Łączniki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ,** w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1

—(2—0) — 2843 —

W Majątku niewielkim, parę wiorst od Warszawy,

przyzwoity Młody Człowiek,

mógłby mieć przy gospodarstwie rolnem początkową praktykę, pod warunkiem opłaty za utrzymanie. Bliższa wiadomość w Domu Zleceń M. Oczarski, ulica Senatorska, Nr 20 nowy. (3—3) —3880—

ŚLIWKI FRANCUZKIE,

w puszkach, otrzymał SkładOwoców

Fr. W r ó b e l,

obok Kościoła S-go Krzyża.

ŚLIWKI FRANCUZKIE na funty. Funt od Kop. 20 do 30. (3—12) —3910—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

K r o w a

dobrej rassy i dająca dobre mleko.

Bliższa wiadomość przy Saskim Placu, w domu Zarządu Wojskowego, dawniej Skwarcowa, u Stróża. (2—3) —3979—

Ktoby miał do sprzedania

25 lub 30 K r ó w

dobrych i mlecznych, zechce złosić się listownie do właściciela folwarku **Ogrodzienice**, ostatnia stacja **Grójec** pod literami **W. J.** (3 3) - 3838 —

Meble różne i Lustra,

są do sprzedania.

Ulica Mokotowska, Nr 19 nowy, stary 1661. (2—3) —3934

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych:

6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (3—3) — 3784 —

Do sprzedania za przystępną cenę,

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z Kanapy, 6-ciu Foteli i Stołu przed Kanapę, Lampa bronzowa, Żyrandol, oraz różne sprzęty domowe, w domu Nr 32 nowy, przy ulicy Długiej (na Potkańskiem). Tamże jest do zbycia Kareta poczwórna mało używana. Wiadomość u Właściciela lub Rządcy domu na miejscu. (3—3)—3754 —

W Pracowni A. Gałeckiej,

przyjmują się do krajania **Suknie** i wszelkie **Ubiory** i **Stroje damskie**, poczynając od cen najniższych, od kop. 15.

Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, pierwsze piętro.

A. GAŁECKA.

(5 6) —3156—

Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełka kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn wole).

Pastylki od kaszlu, Koatinga.

W Aptece F. Fijałkowskiego, w Warszawie Nr 477.

(6—12) — 2877 —

Jest zaraz do sprzedania Folwark,

rozległości diesiatyn 100 przeszło, czyli włók nowo-pol. około 7 mający, w gruntach żytnich, z obszernemi pastwiskami, których część znaczną na dobre łąki z łatwością wyrobić można, z lasem, w którym jest staro-drzew; z budynkami nowo postawionemi, z zasiewem ozimym i jarym; położony od stacji Czyżew werst 42 (mil 6) szossą, od Łomży wert 17, od Zambrowa 5 przy szosse, w gubernji i powiecie Łomżyńskim, Cena za 15 diesiatyn (włókę nowo-pol.), rs. 750; przy kontrakcie wymagalne rs. 3,000, Bliższa wiadomość u Dzierżawcy Majątku Zbrzeźnica pod Zambrowem. (1—2) —3829—

Używana Maszyna Parowa

o sile 30—36 koni, jest do nabycia za ogólną summę Rs. 1,300. Bliższą wiadomość udzielają **Kraft et Kuksz,** w Warszawa, ulica Miodowa, Nr 490/91.

(11—0) —2689 -

Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,

MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna,

zaopatrzonym jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, z którémi poleca się.

(3—10) —3650—

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Lokal od ogrodu po-Karmelickiego, przydatny na jaki warsztat rzemieślniczy lub pomniejszą fabrykę, suchy i widny, gdyż okna wychodzą na dwie strony. Bliższa wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 11 nowym, u Rządcy domu.

(3—3) —3405—

Do wynajęcia na pierwszem piętrze 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Korytarz, Piwnica i skład na drzewo. Mieszkanie umeblowane wynająć można w każdym czasie, w blizkości ogrodu Saskiego. Ulica Królewska, Nr 39. Stróż wskaże.

(3—3) — 3302 —

Mieszkanie letnie

w Majętności Helenów,

blizko stacji Drogi żelaznej Pruszków położonej, są jeszcze do najęcia **Dwa Pokoiki** na 1-szem piętrze, w oficynie lewej. Wiadomość u miejscowego Ogrodnika, lub u Rządcy Pałacu, Nr 415, Krakowskie-Przedmieście.

(2—3) —4029—

W Grochowie, 4 wiorst od Warszawy, są do wynajęcia

Dwa Pokoje na letnie mieszkanie,

za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u Rzeźnika Marjańskiego, w Grochowie. (3—3) —3858—

Mieszkanie letnie.

W Folwarku dziedzicznym **Lewicpol** na 6-tej wiorscie za Pragą, przy szosie, prowadzącej do miasta Radzymina, jest do wynajęcia mieszkanie na miesięcy 6, w okolicy otoczonej łąkami. Salon duży i Pokoi mniejszych i większych, sztuk ośm, Kuchnia angielska, Piwnica, Stajnia, Wozownia, do tego może być dołączony Ogród obszerny angielski i owocowy, w którym są długie szpalery, w największe upały dające cień. Pachciarz miejscowy może ułatwić dostarcze nie codziennie z Warszawy wszelkich potrzeb. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, gdzie Apteka W. Koopego, na 1-szem piętrze, lub na miejscu, u zarządzającego Folwarkiem. — Tamże można powziąść wiadomość o trzech pokojach na 1-m piętrze z meblami, na 4 lub 5 miesięcy, w tym domu gdzie apteka Koopego znajdującemi się (2—3)—3950—

Od dnia 1-go Lipca r. b., w domu pod Nr 60 (1404) przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia

Dwa Mieszkania

po trzy Pokoje, z Kuchniami, Górami i Piwnicami. Mieszkania te jako frontowe podług życzenia mogą być użyte na Sklepy. (3—3) —3967—

W czystem powietrzu,

dla osób bezdzietnych i spokojnych

do wynajęcia od Ś-go Jana, przy rogu ulic: Złotej i Sosnowej, mieszkanie parterowe od ogrodu z 3-ch Pokoi, Kuchenki, Przedpokoju, Spiżarni i Piwnicy. (4—6)— 3718 —

Na czas letni, w blizkości Saskiego Ogrodu,

są do odnajęcia dla Osób bezdzietnych,

Dwa Pokoje umeblowane,

z Przedpokojem i Kuchnią, za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu u Stróża, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67. (2—3) —4026—

Są do najęcia **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 279, nowy 3. Tamże jest **MAMKA** ze świeżym pokarmem, u Akuszerki miasta Warszawy **Elżbiety Nowakowskiej**.

(3—3) — 3773 —

Pięć pokoi z kuchnią do wynajęcia

od 1-go lipca 1871 roku — w domu Nr 2766D, przy ulicy Oboźnej w Warszawie, a mianowicie w pierwszem domu od Krak.-Przedmieścia uważając, za cenę rs. 360 w parterze. — Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela Pawła **Kresse**.

(2—2) —3973—

Za rs. 35

do wynajęcia z powodu wyjazdu do 1 lipca mieszkanie złożone z obszernego Salonu, 3-ch pokoi z meblami i kuchni z kuchennemi statkami, przy placu Św. Aleksandra. Wiadomość w Kantorze stręczeń Karczewskiego, Nowy Swiat, gdzie Fotograficzny Zakład Brandla. (1—1) —4051—

Do wynajęcia od 1-go lipca r.b., następujące

L O K A L E,

w domu Nr 1565d nowy 9, przy ulicy Chmielnej: pokoi 4, sala, przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1em piętrze, oraz piwnica, komórka, stajnia i wozownia, za rs. 750; dwa pokoje i kuchnia na 2-em piętrze, oraz piwnica za rs. 105. — W domu Nr 1579 nowy 1-szy, przy rogu ulic: Widok i Brackiej; na parterze: pokoi 4, sala i kuchnia oraz piwnica, stajnia i wozownia za rs. 500. — Sklep, sala, pokój i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 450; Pokój i przedpokój, oraz piwnica za rs. 135; na 2 piętrze: Pokoi dwa, sal dwie, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 450; — Pokoi trzy, sala, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 400; na 3-em piętrze: dwa pokoje i kuchnia oraz piwnica, za rs. 140. — Wiadomość u właściciela domu Nr 1565d lub Rządcy. (3—6) —3980—

Lokal elegancki z Ogrodem,

na świeżem powietrzu,

złożony z 5-ciu Pokoi, z wszelkiemi przyborami; może być dodana Stajnia i Wozownia; Nabiał w miejscu; przy ulicy Kruczej, za Wilczą, Nr 5 nowy.

(3—3) —3872—

Letnie Mieszkania,

jedno: Dom osobny o czterech Pokojach, Przedpokoju, Kuchni, wśród dużego ogrodu; drugie: Domek osobny o jednym Pokoju obszernym i Kuchni, są do wynajęcia każdego czasu za Rogatką Mokotowską, zaraz za Wierzbnem, w Kolonji Szopy Niemieckie. Wiadomość na miejscu. (3—3) —3976—

Mieszkanie złożone z pięciu pokoi i dwóch obszernych salonów, na parterze, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz stajnią na pięć koni, wozownią na cztery powozy i z pokojem przy stajni dla stangreta, do wynajęcia od Ś-go Jana roku bieżącego. — Wiadomość przy rogu ulic: Kruczej i Żórawiej, pod Nr 1615 (nowy 15) u właścicielki albo stróż wskaże. (3—3) 3747—

MIESZKANIA LETNIE.

Zaraz za rogatką Marymoncką w Willi Grossów, przed Marymontem, jest jeszcze do wynajęcia kilkanaście dogodnych Mieszkań letnich, a nawet i zimowych, bo wszystkie są z piecami kaflannemi białemi; powyższe mieszkania są różnej wielkości i salony, przytem śliczny ogród angielski i owocowy do spaceru, który posiada dziesiatyn 8 (mórg 16), i jest oparkaniony sztachetami, przytem bieżąca woda, która utrzymuje najzdrowsze powietrze, i która swoją siłą obraca młyn wodny. Ceny są od rs. 45 do rs. 300 na całe lato, przytem można dostać na każde żądanie powozu lub bryczki, po cenie ugodzonej. — Wiadomość na miejscu w Grossowie.

(3—3) —3940—

Przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 10 (1347F), naprzeciw Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

Dwa Lokale

do wynajęcia od 1go Lipca 1871 r.; Parter: 10 Pokoi, Kuchnia angielska, 2 Piwnice. Pierwsze piętro: 9 Pokoi, Kuchnia angielska, 2 Piwnice, Góra obszerna wysoka, Stajnie i Wozownie. Wiadomość Stróż miejscowy wskaże. (2—3)—3991—

Od 1-go Lipca potrzebny jest w blizkości Banku,

Pokój przy familji,

z meblami, stołem i usługą; jeśli można z osobnem wejściem. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami N. N. (2—3) —3989—

W Alei Jerozolimskiej Nr 17/1582D zaraz do wynajęcia **Sklep** na dystrybucję, a od 1-go lipca b. r. na 1-em piętrze 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią. — Mieszkanie na Kawiarnię, lub jaki proceder, albo zakład mleczny. Dwa Pokoje w oficynie, oraz stajnie i wozownie dla dorożkarzy lub pomieszczenie krów. (1—1) —4050-

---

Do wynajęcia od S-go Jana

S K Ł A D

obszerny i jasny,

przy ulicy Miodowej, w domu W-go Freund, pod Nrem 8. Wiadomość na miejscu u Stróża. (2—3) —3917—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.